Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 171. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 lipca 1927 r. | Rok XXI.

Propaganda niemczyzny w Gdańsku.

(Na marginesie zjazdu prasy germanistycznej.)

W ostatnich czasach stał się Gdańsk miastem kongresów, urządzanych przeważnie przy wydatnej pomocy senatu gdańskiego, który czerpie na ten cel środki ze skarbca Rzeszy niemieckiej. Kto śledzi bacznie działalność polityków, władających Wolnem Miastem i rozwój stosunków gdańsko-polskich, ten musi nabrać przekonania, że robota senatu gdańskiego konsekwentnie zdąża do celu, którym jest zupełne wyodrębnienie się polityczne i wyłamanie z pod wpływów Polski.

Prawie wszyscy senatorzy gdańscy zależni są służbowo od rządu Rzeszy, wzgl. rządu pruskiego, skąd otrzymują wszelkie wskazówki, skąd wydawane są odwoływania poszczególnych senatorów na stanowiska w Rzeszy, a przysyłanie stamtąd do Gdańska ludzi nowych, zdecydowanych wrogów porozumienia z Polską.

Prezydent senatu dr. Sahm, były burmistrz gdański, chociaż nie jest formalnie obywatelem Rzeszy, to jednak ideowo należy do składu polityków berlińskich, z którymi we wszystkich poczynaniach idzie ręka w rękę. W ścisłem więc porozumieniu z Berlinem senat gdański, rozporządzający wielkiemi środkami materjalnemi, których Berlin na cele propagandy nie szczędzi, zwołuje do Gdańska kongresy niemieckie, których cel jest wybitnie polityczny.

Z szeregu kongresów, jakie się odbyły w ciągu ostatniego roku, na szczególniejszą uwagę zasługuje kongres prasy germanistycznej, zwołany do Gdańska przez senat i sejm tamtejszy. Prasa polska stolic naszych mało poświęcała uwagi sprawom gdańskim, dlatego też poza krótkiemi wzmiankami o charakterze tego kongresu, nie znajdujemy omówienia tej tak ważnej dla Polski sprawy. A przecież należy się zastanowić bardzo poważnie nad tem, że władze, rządzące Gdańskiem, **przeprowadzają wbrew Traktatowi, zupełnie na własną rękę propagandę zagraniczną,** propagandę polityki, której Gdańskowi, w myśl zobowiązań wersalskich, uprawiać nie wolno.

Senat gdański przeprowadził ostatnio według swych życzeń sprawę, dla Polski tak ważną, jak **wizyta niemieckiej floty wojennej,** przy której to okazji odbyły się manifestacje na rzecz niemczyzny, sprzeczne z położeniem politycznem, w jakiem się Gdańsk znajduje — a teraz przeprowadził senat niezwykłej doniosłości propagandę niemczyzny za pomocą kongresu prasy germanistycznej.

Niewiadomo, czy w Warszawie zastanawiano się nad skutkami tego kongresu, ale wiadomo, że Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku pozostaje dotąd niemym na przebieg kongresu i na zaangażowanie się w nim senatu. Prezydent Sahm oraz marszałek sejmu gdańskiego pastor Semrau, witając kongres, wskazali na **„krytyczne położenie Gdańska i jego znaczenie jako przedniej straży kultury niemieckiej“,** apelując do przedstawicieli prasy, aby wpływem swym, za pomocą słowa drukowanego przyczynili się do zmiany stosunków obecnych.

Gdańsk znajduje się w położeniu krytycznem... Takie zdanie wyrażają ludzie czołowi, kierujący nawą Wolnego Miasta, głosząc **jawne kłamstwa,** bo przecież nie należy zapominać, że rozwój gospodarczy Gdańska za rządów pruskich był zupełnie skrępowany: port gdański służył prawie wyłącznie celom wojennym, jako brama wypadowa niemieckiego „Drang nach Osten“, natomiast gospodarczo uprzywilejowane były przez rząd pruski porty w Szczecinie, Królewcu i Bremie. Po wojnie, gdy utworzono Wolne Miasto, **port gdański rozwinął się** do tego stopnia, że urządzenia jego okazały się niedostatecznemi i Rada Portu musiała przeprowadzić szereg ulepszeń, aby zapewnić sprawność dla olbrzymiego wywozu polskiego i przywozu do Polski.

Polska szczególną opieką otacza Gdańsk, przyznając mu jak najdalej sięgające przywileje, dzięki czemu rozwój gospodarczy tej beznadziejnej kiedyś bazy niemieckiej floty wojennej, postąpił tak znacznie naprzód, że niema zupełnie porównania z czasami poprzedniemi, za rządów pruskich. Przywileje, udzielane Gdańskowi przez Polskę, wychodziły największej **na niekorzyść Polski** i żeby to wszystko wyliczyć, należałoby przypomnieć niejedną przykrą rzecz, **dowodzącą jaskrawo słabości władz polskich w stosunku do Gdańska.** Przyjdzie czas, że i o tem pomówimy z łamów pisma naszego, aby wykazać te wszystkie błędy, jakie wypłynęły na szkodę Polski, wskutek zmiennej ustępliwości polskiej.

Warto jednakże wspomnieć o takim choćby drobiazgu:

Jesienią r. ub., wskutek przewlekającego się strajku górników w Anglji, wywóz węgla polskiego przez port gdański był tak wielki, że na kolejach brakowało taborów, przez co prawie całe Pomorze pozbawione było dowozu i wskutek braku tego środka opałowego, w miasteczkach pomorskich przeżywano przymusowe bezrobocie w przemyśle: warsztaty pracy zamykano, a liczne rzesze robotnicze, pozbawione sposobu zarobkowania, zmuszone były utrzymywać się ze skromnych zapomóg państwowych. Państwo poniosło wskutek tej nieopatrzności ogromne straty materjalne i moralne, gdyż robotnik polski, widząc nieudolność gospodarki naszej w niczem nieusprawiedliwionem uprzywilejowaniu Gdańska, słusznie wyrażał swe zdanie krytyczne pod adresem czynników rządzących.

W Gdańsku zaś było węgla poddostatkiem, tak, że przemysłowcy pomorscy zmuszeni byli płacić ceny lichwiarskie i sprowadzać węgiel od spekulantów gdańskich, aby choć częściowo utrzymać swe warsztaty pracy i dać zatrudnienie rzeszom pracującym.

W końcu listopada r. 1926 senat gdański zaprosił przedstawicieli prasy tamtejszej na konferencję poufną, w której brał też udział piszący te słowa. Radca senacki, Bittner, zwrócił się do przedstawicieli prasy, aby nie podawali żadnych uwag, że w Gdańsku jest dosyć węgla i radził, ażeby o sprawie tej wogóle nie pisać, gdyż prasa w Polsce mogłaby uderzyć na alarm z powodu uprzywilejowania Gdańska w dostawie węgla.

Senat gdański odważnie uprawia propagandę zagraniczną, nie oglądając się wcale na Polskę, ani jej Komisarza Generalnego, którego nawet nie chce uznać z powyższym tytułem, lecz nazywa go przedstawicielem dyplomatycznym Polski (Diplomatischer Vertreter der Republik Polen).

Zdaje się, że nie długo trzeba będzie czekać na kampanję prasy germanistycznej przeciwko Polsce, w myśl wskazań i słów Sahma, oraz pastora Semrau'a, który celu swego dopiął, przechodząc ponad głową Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Wyniki kongresu powinny być wskaźnikiem dla władz warszawskich, jak należy postępować, aby zapewnić Polsce te prawa, które wynikają z umów pisanych i wykonywania gdański, do których jego przedstawiciele zobowiązali się wobec Polski i Ligi Narodów.

K. P—n.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Stanie on na placu Alma.

Rada miejska miasta Paryża na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła udzielić zgody swej na wybór placu Alma, jako miejsca pod pomnik Adama Mickiewicza, dłuta znakomitego rzeźbiarza Bourdelle. Plac Alma jest jednym z najczyjniejszych placów paryskich. Znajduje się on w pobliżu ambasady polskiej. W decyzji swej rada miejska dała wyraz radości, przedstawiciele miasta Paryża, że przyczynić się mogą do uwiecznienia pamięci wielkiego Wieszcza bratniego narodu polskiego.

Audjencje u prezydenta Rzplitej.

Toruń, 27. 7. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie na uroczystej audjencji w Toruniu zgłaszające się delegacje ludności z całego województwa w dniu 1 sierpnia br. od godz. 11—13 w południe na ratuszu, w sali posiedzeń magistratu.

Pragnący uzyskać audjencji powinni zgłosić swoją prośbę do Pomorskiego urzędu wojewódzkiego, wydział prezydjalny (pokój nr. 9) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 lipca br. Wiadomość o uzyskanej audjencji wysłana będzie drogą telegraficzną.

Urzędnicy, śpijcie spokojnie!

Rząd ustawicznie radzi nad waszą dolą.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) W związku ze zwolna dojrzewającą sprawą poprawy bytu pracowników państwowych, jutro zostanie przyjęta przez ministra skarbu delegacja Centralnej Komisji porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Tematem rozmów p. ministra z delegacją będą przygotowane przez rząd wnioski w sprawie sposobów, jakiemi rząd zamierza poprawić byt pracownikom państwowym. Tego dnia odbędzie się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji porozumiewawczej.

Straszne nieszczęście w kopalni węgla.

Sosnowiec, 27. 7. (Pat.) Przedwczoraj w kopalni towarzystwa warszawskiego w Niwce z nieznanych bliżej przyczyn pękł pokład, wskutek czego zawaliło się piętro na filarze, pociągając za sobą 100 załadowanych wózków z węglem. Węgiel przysypał dwóch górników i dwóch ładowaczy. Jednemu z nich udało się w stanie ciężkim wydobyć, pozostali wszyscy zginęli.

Austrja po wypadkach wiedeńskich

Berlin, 27. 7. (Pat.) Poseł austrjacki w Berlinie oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Demokratischer Zeitungsdienst“, że należy oczekiwać powrotu do normalnych stosunków wewnętrzno-politycznych w Austrji, które w przyszłości rozwijać się będą w ramach parlamentarnych, zakreślonych dotychczasowymi stosunkami w sejmie między partjami politycznemi Austrji. Oczekiwać również należy, że ostatnie wydarzenia wpłyną uspokajająco na zacietrzewienie partyjne i skłonią poszczególne partje do podania sobie rąk przy pracy nad odbudową Austrji. Zdaniem posła wypadki wiedeńskie nie pozostawały w żadnym związku z kwestją „Anschlussu“ i nie powinny też być wykorzystane w tym kierunku.

Sowiety gotują się do wojny.

Woroszyłow nawołuje do zbrojeń.

Moskwa, 27. 7. PAT. Dn. 25 bm. komisarz spraw wojsk. Woroszyłow wygłosił w obozie wojennym w Krasnogrodzie koło Leningradu mowę, w której powiedział m. in.:

Znajdujemy się obecnie w sytuacji podobnej, jaka była przed wybuchem wielkiej wojny. Wiele oznak wskazuje na to, że uda się tej wojny uniknąć. Pewne to jednak nie jest, przeciwnie, w ostatnich miesiącach pogorszyły się stosunki zarówno wobec Rosji sowieckiej, jak i wobec kół robotniczych we wszystkich państwach. Musimy się liczyć z tem, że w przyszłej wojnie będziemy mieli potężnego wroga. Z tego powodu musimy się poważnie do wojny przygotować. Zwycięstwo będzie nasze. Nasze siły lotnicze nie ustępują siłom lotniczym największych państw, a także nasze inne rodzaje broni poczyniły znaczne postępy techniczne.

Kronika telegraficzna.

Przedstawiciele Warszawy u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 27. 7. (Pat.) W dniu dzisiejszem w godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski przyjął prezydenta miasta Warszawy inż. Słomińskiego i prezesa rady miejskiej posła Jaworowskiego.

Minister Romocki na urlopie.

Warszawa, 27. 7. (Pat.) Minister komunikacji inż. Paweł Romocki udał się na tygodniowy urlop wypoczynkowy. Podczas nieobecności zastępować będzie ministra podsekretarz stanu ministerstwa komunikacji inż. Juljan Eberhardt.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) Prezes rady ministrów marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj do Wilna na inspekcję oddziałów wojskowych. Na 10 minut przed odejściem pociągu, zameldowali się u marszałka na dworcu ministrowie: Czechowicz i Miedziński, z którymi p. marszałek odbył krótką konferencję.

Walka o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) W kołach nielicznych posłów, przebywających obecnie w Warszawie panuje przekonanie, że konferencja przywódców klubów poselskich, która ma się odbyć 2 sierpnia; zadecyduje o wystąpieniu z wnioskiem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji na pierwsze dni września.

Rydz Śmigły w Poznaniu.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) Przybyły wczoraj do Poznania inspektor armji generał Rydz Śmigły wziął udział w odbywających się pod Poznaniem ćwiczeniach taktycznych wyższych dowódców.

Nowy poseł polski w Lizbonie.

Lizbona, 27. 7. (Pat.) Nowy poseł polski przy rządzie portugalskim złożył prezydentowi republiki swoje listy uwierzetelniające.

Tragiczna śmierć dzieci polskich w Ameryce.

Nowy Jork, 27. 7. (Pat.) W rzece Niagara pod Buffalo utopiło się czworo polskich dzieci. Szczegóły tego tragicznego wypadku są następujące: Władysław Baranowski i Antoni Zielonka wyjechali wraz z dziećmi na ryby. Podczas gdy siedzieli nad brzegiem wody z wędkami, dzieci pozostały w samochodzie. Widocznie zaczęły bawić się hamulcem, samochód bowiem ruszył po pochyłości i runął do rzeki. Dwoje dzieci zdążyło wyskoczyć, czworo utonęło.

Nadużycia w Państw. Banku Rolnym.

Warszawa, 27. 7. (Pat.) W wyniku przeprowadzonej w oddziale Państwowego Banku Rolnego we Lwowie rewizji, władze banku zawiesiły w urzędowaniu za niewłaściwe udzielanie kredytów dyrektora oddziału Jana Kańskiego, powierzając tymczasowo kierownictwo oddziału dyrektorowi Kazimierzowi Chodorowskiemu.

Ogólno-polska konwencja węglowa.

Warszawa, 28. 7. (AW). Próby Ministerstwa Przemysłu i Handlu stworzenia ogólno-polskiej konwencji węglowej, doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Umowa konwencyjna zrealizowana będzie około 1-go sierpnia. Umowa będzie obejmować wszystkie kopalnie węgla Rzeczypospolitej.

Katastrofa lotnicza w Niemczech.

Berlin, 27. 7. (Pat.) Pomiędzy Cassel i Giessden spadł samolot pasażerski. Trzech pasażerów zostało zabitych; pilot i jeden pasażer odnieśli rany.

200-setna rocznica obrazu Matki Boskiej w Podkamieniu.

Znaczne ułatwienie dla pielgrzymów.

Warszawa, 28. 7. (Tel.. wł.) Dnia 15 sierpnia w 200-letnią rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej w Podkamieniu koło Wiśniowiec, zakon OO. Dominikanów pragnie tę 200-letnią rocznicę obchodzić jak najwspanialej. A więc w ten dzień włożona będzie uroczyście korona skroń. Najśw. i Boskiej Dziewicy. Spodziewane jest, że akcji koronacji dokona nuncjusz papieski w Polsce. Niezamożni pielgrzymi będą otrzymywali pożywienie bezpłatnie.

Nowy pomysł min. Składkowskiego

Aby klijenci nie nudzili się w poczekalniach.

Niespokojny duch ministra Składkowskiego upatrzył sobie nowego wroga: ziewanie w poczekalniach.

Nie będzie nudy, nie będzie ziewania! — oto nowy rozkaz, który niebawem obleci wszystkie starostwa.

Środkiem zwalczającym te — zdawałoby się nieodłączne od każdej poczekalni nastroje — ma być szereg obrazów, wykresów i plastycznych przedstawień statystycznych rozwoju gospodarczego Polski.

Pomysłowo wykonane tabele i wykresy powinny zaciekawić każdego petenta i interesenta, który zamiast nudy i zniecierpliwienia wyniesie z urzędu spory zasób ciekawych i pożytecznych wiadomości.

Herbatka dziennikarzy polskich w Paryżu.

Uczczenie urzędnika ambasady polskiej.

Paryż, 27. 7. PAT. Związek zawodowy korespondentów polskich w Paryżu wydał herbatę na cześć radcy ambasady Władysława Neymana, który objął niedawno stanowisko kierownika spraw prasowych przy ambasadzie polskiej w Paryżu. Obecny był również p. Libicki, naczelnik wydziału prasowego MSZ, bawiący służbowo w Paryżu. Szereg mówców m. in. pp. Hieronimko, Antoni Potocki i Kleczkowski przedstawiło życzenia dziennikarzy polskich co do rozszerzeniat i udoskonalenia akcji prasowej polskiej na gruncie paryskim. Radca Neyman i naczelnik Libicki zabierali kolejno głos, przedstawiając stanowiko sfer miarodajnych w poruszonych sprawach.

Poincaré przeciw sowietom.

Narazie wstrzymane zostały wszelkie ustępstwa francuskie dla Moskwy.

Moskwa, 26. 7. (AW). Ostatnie informacje z Paryża otrzymane przez komisarjat ludowy do spraw zagranicznych stwierdzają, iż żywione do niedawna nadzieje dyplomacji sowieckiej na możliwość szybkiego porozumienia z Francją, rozwiały się.

Poincaré wywierający obecnie decydujący wpływ na politykę zagraniczną Francji, zabronił delegacji francuskiej czynienia jakichkolwiek ustępstw Sowietom, od pierwotnie przez siebie zgłoszonych propozycyj. Jednocześnie Poincaré obstawił szeregiem warunków użyczenie długoterminowego kredytu dla przemysłu SSSR. Możliwe, iż urzędowo zostanie ogłoszona przerwa w rokowaniach francusko-sowieckich.

Francja ma dosyć manewrów komunistycznych.

Przeciw obłudnej grze dyplomatów sowieckich.

Paryż, 27. 7. (Pat.) Jak podaje „Le Matin", ambasador francuski w Moskwie Herbette, powrócił do Moskwy, nabrawszy pewności, **że Francja ma dosyć manewrów komunistycznych** i coraz mniej chętnie znosi tajne porozumienia, istniejące między agentami, prowadzącymi propagandę a przedstawicielstwem dyplomatycznem Sowietów w Paryżu. Herbette natychmiast po powrocie odwiedził Cziczerina i przedstawiwszy mu szczegółowo sprawę, zeznaczył, że obecna sytuacja nie może być tolerowaną przez opinję francuską i że, o ile rząd sowiecki pragnie pomyślnego zakończenia rozmów z Francją, to musi położyć kres niedopuszczalnej działalności swych dyplomatycznych przedstawicieli zagranicą.

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie osiedlania się.

Berlin, 28. 7. (AW.) „Berliner Tageblatt", donosi, że dyplomatyczne rokowania z Polską w sprawie osiedlenia doprowadziły do tymczasowego rezultatu pozytywnego. Pertraktacje te, które podjęte zostały po zerwaniu rokowań o zawarcie traktatu handlowego, na skutek porozumienia genewskiego ministrów Zaleskiego i Stresemanna prowadzone były w Warszawie i nie miały na celu zawarcia umowy osiedleńczej, ale raczej takie sformułowanie kwestji, by mogło ono służyć za podstawę do przyszłych rokowań handlowych. Wynik rokowań obecnych nie jest definitywny, albowiem koła polskie zastrzegły sobie wzamian za ustępstwa w kwestjach osiedleńczych, kompensatę w dziedzinie gospodarczej. Pismo informuje wreszcie, że właściwe rokowania handlowe rozpoczną się we wrześniu, przyczem jednak nastąpi prawdopodobnie zmiana na stanowiskach przewodniczących obu delegacyj.

Wiedeń, 27. 7. PAT. Dziś przybyła tu łódź z osadą klubu wioślarskiego „Polonja". Wioślarze wyruszyli z Poznania Wartą, Odrą, Morawą i Dunajem celem dotarcia do Morza Czarnego.

Powrót Bartla.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) Godz. 10,30. Dnia 3 sierpnia powraca do Warszawy z urlopu wicepremjer p. Bartel i natychmiast obejmie urzędowanie. Jak się dowiadujemy pierwszą czynnością p. Bartla będzie rozpatrywanie sprawy polepszenia bytu urzędników państwowych.

Panama celna w Krakowie.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) W Krakowie wykryto olbrzymią panamę przemysłową, której dopuszczała się, jak twierdzi fama, krakowska łuszczarnia ryżu, przez sprowadzanie z zagranicy łuszczonego ryżu, a podawała na komorze celnej jako niełuszczony. Straty, jakie skarb państwa poniósł na tych nadużyciach, są olbrzymie, gdyż za ostatnio pochwycony transport, przeszło 100 wagonów, jako opłata celna należałoby się rządowi przeszło 100 tysięcy złotych.

Gwałtowna burza nad Berlinem.

Berlin, 27. 7. (Pat.) Dziś w południe gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury nawiedziła Hamburg, wyrządzając znaczne szkody w porcie i w mieście i zalewając ulice wodą.

Pilot i 4 pasażerów zginęło w płomieniach.

Berlin, 28. 7. (AW.) Wczoraj uległ katastrofie spowodowanej defektem w motorze samolot pasażerski linji Frankfurt—Hanover. Przy przymusowem lądowaniu samolot wywrócił się, grzebiąc w szczątkach lotnika-pilota i 4 pasażerów. Wskutek rozbicia, nastąpił wybuch benzyny i aparat ze zwłokami podróżnych spłonął doszczętnie.

Z Konferencji Ambasadorów.

Paryż, 27. 7. (Pat.) Według „Tempsa" konferencja Ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie rzeczoznawców, dotyczących zniszczenia fortyfikacji w Prusach Wschodnich, poczem zajęła się również sprawami bieżącemi.

Nieszczęście w lotnictwie francuskiem.

Nancy, 27. 7. (Pat.) Zderzyły się tu dwa samoloty wojskowe i spadły na ziemię, ulegając zmiażdżeniu. Trzy osoby poniosły śmierć.

Walki w Nikaragua.

Managua (Nikaragua), 27. 7.. PAT. Amerykańscy marynarze oraz oddziały policji z Nikaraguy stoczyli ponowną walkę z wojskami gen. Sandino pod San Fernando, położonem o 20 mil od Ocotal. Jeden marynarz oraz wielu członków policji odniosło rany. Według doniesień amerykańskich władz podjęte będą niebawem stanowcze próby rozproszenia wojsk gen. Sandino przy użyciu samolotów.

Nurzają się w krwi..

Moskwa, 28. 7. (AW.) Według doniesień z Władywostoku miejscowe władze sowieckie przeprowadziły nowe egzekucje terorystyczne. Rozstrzelano ogółem 14 osób, m. i. b. pułkownika b. armji Kołczaka Perhurowa, oficera Nadworcewa, kilku urzędników i sympatyzujących z opozycją komunistów.

M. ŁEMPICKI.

Czego nas uczą cyfry bilansu handlowego.

III

(Podstawowe artykuły naszego wywozu i ich rola w całości eksportu. — Wywóz i przywóz produktów spożywczych. — Możliwości zwiększenia obrotów. — Zależność bilansu handlowego od urodzaju i kursu waluty. — Jak się kształtował bilans handlowy w ciągu ostatnich trzech lat.)

Podstawowemi artykułami naszego wywozu, t. j. takiemi, jakie eksportujemy, nie sprowadzając ich prawie zupełnie z zagranicy, są: węgiel, drzewo, przetwory naftowe, cynk i cukier; stanowią one (r. 1926) około 55% wartości całego naszego wywozu, przyczem przypada na węgiel — 19,3%, na drzewo — 15,8%, na przetwory naftowe— 6%, na cynk— 7,4%, na cukier— 6,5%; co do cynku jednak zaznaczyć wypada, że rudę cynkową sprowadzamy z zagranicy w znacznych ilościach.

Wywóz węgla wzrósł znacznie w r. 1926, dzięki długotrwałemu strajkowi na kopalniach angielskich. Do połowy 1925 r. głównym odbiorcą naszego węgla były Niemcy (w r. 1924 — około 60% całego naszego eksportu węglowego); obecnie węgiel polski, poza stałymi odbiorcami, jakimi są nasi sąsiedzi, znalazł sobie nowe rynki: państwa skandynawskie, Włochy i in.; chodzi tylko o to, aby je utrzymać; do tego koniecznem jest **obniżenie własnych kosztów wydobycia węgla na polskich kopalniach.** W roku 1926 wywieziono 14,3 milj. tonn i osiągnięto za nie 252,1 milj. zł w złocie (w r. 1925 wywieziono 8 milj. tonn za 144,4 milj. zł); do samej Anglji w roku ubiegłym poszło 3 milj. tonn polskiego węgla.

Znaczny wzrost wywozu drzewa w ostatnich dwóch latach jest w rzeczywistości **następstwem zniszczenia przez pasożyta („sówkę“) znacznych obszarów drzewostanu;** obszary te, poza normalnemi porębami, poszły na wycięcie i na wywóz. W r. 1926 wywieziono około 5 milj. tonn drzewa za sumę 206,3 milj. zł; z tej sumy przypada na drewno surowe — 36,6% na drewno napół obrobione — 54,5% i na gotowe wyroby z drzewa — tylko 8,9%. Stosunek taki jest wielce dla nas niekorzystny; przeciętnie za tonnę wywiezionego drzewa otrzymaliśmy 42 zł, gdy tymczasem cena gotowych wyrobów z drzewa dochodzi do 300 zł. Głównym odbiorcą polskiego drzewa są Niemcy, szczególnie drewna surowego; następnie drzewo nasze idzie w większych ilościach do Anglji, Czechosłowacji, Holandji, a pewne ilości gotowych wyrobów — nawet do Stanów Zjednoczonych.

Przetwory naftowe: nafta, oleje, parafina, benzyna, gazolina znajdują sobie łatwy zbyt u naszych sąsiadów, przedewszystkiem w Niemczech i Czechosłowacji; parafina i gazolina idą także do Anglji i Francji.

Poważną pozycję naszego wywozu, stanowią **produkty spożywcze**, roślinnego i zwierzęcego pochodzenia; w roku 1926 stanowiły one (poza cukrem) 25% wartości całego naszego eksportu. Wogóle wywozimy więcej, niż sprowadzamy: rozmaitych gatunków zbóż, strączkowych, oraz mięsa; natomiast sprowadzamy: kukurydzę, ryż i towary kolonjalne. W każdym razie, **pod względem żywnościowym Polska jest państwem samowystarczalnem.**

Jeżeli teraz zestawimy razem przytoczone tu cyfry, to otrzymujemy następujący obraz naszego wywozu (r. 1926); z ogólnej wartości naszego wywozu (1.306 milj. zł w złocie), przypada:

na podstawowe artykuły: węgiel, drzewo, przetwory naftowe, cynk i cukier	55%
na produkty spożywcze roślinnego i zwierzęcego pochodzenia	25%
na inne surowce (skóry surowe, pasza dla zwierząt, nasiona itp.)	6%
na gotowe wyroby przemysłów: metalowego, włókienniczego i in.	14%

Taki jest stan obecny; Polska posiada jednak wszelkie **warunki dla zwiększenia swych obrotów handlowych z zagranicą;** potrzebne są tylko lepsza organizacja handlu i większa a tańsza produkcja w kraju. Jak wiele znaczy organizacja, dowodzi **przykład wywozu jaj;** wywóz ten rośnie w niezwykle szybkiem tempie; w r. 1924 przedstawiał wartość 16,2 milj. zł, w r. 1925 — 46,7 milj..., a w r. 1926 doszedł do 74,2 milj. zł. Nie wyzyskanemi są dotychczas nasze **bogactwa solne;** wywóz soli mógłby być znacznie podniesiony, pod warunkiem obniżenia ceny i przystosowania się do wymagań rynków zagranicznych; wartość wywozu soli w r. 1924 wynosiła 2,5 milj. zł, w r. 1926 spadła do 0,6 milj. Także mógłby być podniesiony **wywóz przetworów naftowych,** o ile zwiększyłaby się krajowa produkcja ropy naftowej, co jest rzeczą możliwą, wobec znacznych, znajdujących się w Polsce, a dotychczas jeszcze nie eksploatowanych, terenów naftowych.

* * *

Głównemi czynnikami, które wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się bilansu handlowego, są w Polsce: **urodzaj i kurs złotego.** Dobry urodzaj oczywiście umożliwia wywóz zagranicę większych ilości produktów rolnych, a przy niskim kursie złotego i tem samem niskich, w obliczeniu na złoto, cenach surowców i robocizny w kraju, powstają warunki możności taniej produkcji; różnica cen: niższe w kraju, wyższe zagranicą, wytwarza t. zw. **eksportową premję walutową,** która zachęca do wywozu i zwiększa jego rozmiary, nawet w dziedzinie artykułów przemysłowych i gotowych wyrobów. wpływ obu wskazanych czynników jest wyraźny w dotychczasowej historji rozwoju naszego handlu zagranicznego.

Z początkiem 1924 r., po ustaleniu się na rynkach zagranicznych kursu złotego na jego wysokim poziomie parytetowym (5,18 zł = 1 dol.), Polska stała się krajem najdroższym w Europie; wskaźniki cen były wyższe, niż w innych krajach. Tym sposobem wytworzyły się **warunki pomyślne dla importu towarów z zagranicy a utrudniające nasz eksport.** Od marca 1924 r. do końca sierpnia 1925, wartość przywozu do Polski była stale wyższą od wartości wywozu i w niektórych miesiącach, np. w kwietniu 1925 r., różnica na korzyść przywozu wynosiła do 90 milj. zł w złocie. Dopiero, **od września 1925 r.**, po załamaniu się złotego zagranicą (spadek do połowy poprzedniej wartości) i

Coraz większy skandal z emerytami zaborczymi.

Lwów. (AW) Odbyło się tu masowe zgromadzenie emerytów, wdów i sierót po funkcjonarjuszach kolejowych, w sprawie straszliwego położenia materjalnego, w jakiem znajdują się emeryci. Zebrani opierając się na przepisach pragmatyki służbowej i prawach zagwarantowanych traktatami w Wiedniu i St. Germain celem ratowania się od nędzy i śmierci głodowej — jak głosi uchwała, — uchwalili się zwrócić do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, a to ze względu na to, iż rząd względnie Minist. Komunikacji na wszelkie prośby i memorjały Zw. Emerytów nie daje żadnej odpowiedzi.

Udział pilotów polskich w międzynarodowych zawodach lotniczych.

Warszawa, 27. 7. (AW.) „A. B. C.“ podaje, że w sierpniu szereg lotników polskich ma wziąć udział w międzynarodowych popisach lotniczych. 15 sierpnia odbędzie się konkurs w Zurychu, w którym ze strony Polski wezmą udział płk. Kossowski, bohater lotu do Tokio kpt. Orliński i por. Cichocki. Drugi lot międzynarodowy tzw. lot Małej Ententy odbędzie się w dniach 28 i 29 sierpnia z Belgradu przez Pragę Czeską, Warszawę, Bukareszt i z powrotem do Belgradu. W tym dwudniowym locie długości 2700 km wezmą udział z naszej strony **por. Żwirko** (b. por. szkoły pilotów w Bydgoszczy) kpt. Popiel, por. Kalina, Szałasz, Wiszniowski i Czechowski oraz kpt. Orłoś i kpt. Jacyna.

Obrus żony Zygmunta Augusta w zbiorach na Wawelu.

Zbiory wawelskie przeznaczone zostały do sal wyrestaurowanych zwiększyły się ostatnio o kilka cennych zabytków. Kierownictwo odnowienia zamku wawelskiego kupiło od jednego z antykwarjuszy w Berlinie obrus królowej Katarzyny austrjackiej, córki cesarza Ferdynanda, żony króla Zygmunta Augusta. O kupno tego artykułu traktowano już od dwóch lat. Ponadto kupiono z prywatnych rąk w Poznaniu szafkę roboty włoskiej z XVI wieku, wreszcie do celów dekoracyjnych sal wawelskich wypożyczono 5 szaf gdańskich, poznańskich, i północno - niemieckich, 2 skrzynie włoskie oraz 1 stół. Jedną skrzynię otrzymano od p. Smogulerskiego artysty malarza w Poznaniu.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 40

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Stary arcykapłan podniósł się ciężko z krzesła i wzniósł dłonie, jakby błogosławiąc wychodzących. Jego blade wargi wyrzekły z mocą:

— Idźcie! Niech was prowadzi Aszera, miasta opiekunka miłościwa.

Egot przeniósł krzesło patrjarchy i umieścił je przy głównem oknie. Niewiasty, starcy, stanęli przy innych oknach. Tylko Magon, zwan Sprawiedliwym, opuścił salę, idąc spełnić swój obowiązek. Tylko Sofo wyślizgnęła się bocznem wejściem i pobiegła w ślady rodzica...

— — — — — — — — — — —

Hans wiódł swych towarzyszy wśród lasu kolumn mrocznej świątyni. W krótkich słowach objaśniał ich po drodze:

— Henryka uwolniłem. Pomógł mi ubezwładnić Anglika, oraz przywódcę naszych karzełków. Teraz pozostał wraz z Othe na dole, abym mógł znaleźć drogę w tych przeklętych labiryntach. Podsłuchałem rozmowę. Müller wyruszył ze skazańcami i musi być pod murami. Zwycięstwo, chłopcy!

— Zwycięstwo! Hurra!...

— Ty, Eryku, z szóstką ludzi ustawisz się w bramach. Będziesz pilnował, by nas karły nie zaskoczyły w piwnicy i nie odcięły nam powrotu na ziemię. Ja wezmę pięciu i przyniesiemy nasz kulomiot, mausery i amunicję.

— Górą Hans! Wiwat!

— Teraz baczność, koledzy! Stać!...

Stanęli jak jeden mąż. Hans zakomenderował znowu:

— Eryk, wystąp. Wy tam, równać się do stu djabłów! Pierwsza szóstka w lewo zwrot!... Taak, ślicznie!... Weź ich teraz, Eryku i marsz, pod bramę. Zdaję się na twoją głowę i pięść. Karły musiały już zauważyć, że Müller dowodzi więźniami. Będą zaniepokojeni, że tamci dwaj wysłani do podziemi nie wracają. Skoro zaś widzieli jeszcze, że myśmy wkroczyli do świątyni, pojmą niebezpieczeństwo i będą może będą was napierać. Stać mi twardo! Niech poczują siłę naszych twardych kułaków. Zresztą możecie ich najpierw zagadywać, jak najdłużej się da. Za jakieś pół godziny ja z moimi będę z powrotem i wówczas przemówi kulomiot. He, he, he, he, he!... Będziemy mieć widowisko. No, bywajcie mi! Lecę...

Hans ze swą piątką marynarzy ruszył w głąb mrocznego chramu. Wkrótce znikł z oczu pozostałym, nad którymi Eryk objął z kolei komendę...

Przedewszystkiem podbiegli do głównej bramy świątyni i zaczęli się rozglądać w sytuacji. Eryk, dobrawszy sobie do pomocy sternika Wilhelma, badał szczegółowo pozycję, której miał bronić na wypadek ataku wyspiarzy. Rozpoczęli swą pracę od zamykania bram świątyni.

— Jednej łatwiej bronić niż dziewięciu — zauważył Wilhelm, a olbrzymi Niemiec mruknął tylko krótko:

— Racja. Zamykajmy!

Właśnie zdążyli zawrzeć wspólnemi siłami pięć par ciężkich podwoji, kiedy u wylotu „Ulicy Palm Kokosowych“ ukazał się duży oddział żołnierzy. Maszerując pospiesznie, mijali właśnie wspaniały pałac Egota, który leżał naprzeciw świątyni Aszery „miasta opiekunki“. Tylko długość „Placu dwustu kolumn“ dzieliła żołdaków od marmurowych stopni...

— Oho! już zmiarkowali, co się święci.

— Zamykać wrota! Prędzej!... — ryczał Eryk...

Jeszcze dwie bramy zawrzeć zdołali, nim żołnierze przebiegli plac i poczęli wstępować na schody...

— Baczność! Trzech stanie w tem przejściu. Wilhelm i wy dwaj, razem ze mną obsadzicie tamte szerokie wrota...

Szybko, sprawnie zajęli marynarze wskazane miejsca. Eryk wołał dalej:

— Wilhelm, ty z nimi gadaj. Lepiej znasz ich język przeklęty. Wy chłopcy, stać jak mur. Nie zaczepiać, aż dam znak, a wtedy walić, rąbać, dusić. Wyrwać im te dziecinne halabardy i młócić po łbach, aż będzie dudnić. Bijąc się stać w miejscu, inaczej zajdą nam plecy...

Halabardnicy zatrzymali się na najwyższym stopniu. Ledwie dwadzieścia kroków dzieliło ich od garstki olbrzymów. W pośrodku owej pustej przestrzeni zjawił się Magon zwan Sprawiedliwym, mając przy boku Hamilkara oraz dwóch setników...

A pusty do niedawna plac zaczął się szybko zaludniać. Z ust do ust leciała wieść przekręcana, wyolbrzymiana. Zaciekawieni mieszczanie przystawali pojedyńczo, lub grupkami, dziwiąc się pochodowi wojska na świątynię. Tu i owdzie przebiegali kapłani, widoczni z daleka dzięki szpiczastym, stożkowatym kopeluszom i dzięki płaszczom szkarłatnym. Jak czerwone maki pośród łanu zboża jaśniały ich nakrycia, tak wyglądali kapłani Baala, pośród szarego pospólstwa, którego liczba rosła z każdą sekundą. Szkarłatne płaszcze przystawały przy każdej większej grupie i szeptały, szeptały. Ludzie słuchali ze zgrozą, wznosili ręce na znak świętego oburzenia, potem przysuwali się w stronę stopni marmurowych, zaciskając pięści złowrogo.

Nagle z bocznej ulicy wychylił się tłum zbrojny, wiedziony przez kulawego kapłana. Potrząsając ladajakim, znalezionym naprędce orężem, spieszyli również w stronę świątyni.

Szybko znalazł się Hanno przy boku Magona, który właśnie wołał:

— Hej! Jakiem prawem wdarliście się do świątyni?!

(Ciąg dalszy nastąpi)

dzięki odnośnym zarządzeniom, ograniczającym przywóz, ten ostatni się zmniejsza, natomiast **wzrasta wywóz**; w tym samym kierunku oddziaływa także dobry, ponad średni, urodzaj r. 1925. Od jesieni 1925 i przez cały r. 1926, miesięczne bilanse wykazują stale przewyżkę wartości wywozu nad wartością przywożonych z zagranicy towarów i bilans handlowy za cały rok ubiegły zamyka się saldem czynnym w poważnej kwocie 410 milj. zł w złocie.

Jednak, stopniowo, kiedy ceny w kraju się podnosiły, dostosowując się do nowego obniżonego kursu złotego i dążąc do poziomu cen światowych, warunki handlu zagranicznego zmieniały się na gorsze. **Od jesieni 1926 r.** można już było zauważyć, że wzrost naszego wywozu niemal się zatrzymał, a wzrastał import towarów zagranicznych i **czynna przewyżka bilansu handlowego (na naszą korzyść) malała.** Jednocześnie, urodzaj 1926 r. okazał się gorszym, niż był w roku poprzednim, a wywóz produktów rolnych w ostatnim kwartale r. 1926 — bez porównania mniejszym, niż był w tym samym kwartale roku poprzedniego.

Gen. Żymierski przed sądem.

XVI. dzień rozpraw.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 25 lipca.

Dziś z ust prokuratora Rumińskiego padły sensacyjne rewelacje. Oto dowiadujemy się, że **na żołdzie** „Protekty“ był warszawski **„Głos Codzienny“, organ N. P. R-u.** Za pieniądze państwowe tuczyły się jednostki i, jak twierdzi prokurator, powstawały organy opinji publicznej (jakaż to więc opinja „publiczna“?). Jeśli prokurator nie był w błędzie, mamy przed sobą katastrofalny obraz korupcji, która zabagniła nasze życie społeczne. Złotoustego Skargi nam potrzeba, aby wołał do opamiętania.

Dzisiejsze posiedzenie sąd rozpoczął od przesłuchiwania świadka mjra Szuberta z korpusu kontrolerów, który opowiada o rewizjach, dokonywanych w Centralnych Składach Samochodowych M. S. Wojsk. Rewizje te były przeprowadzane na skutek doniesień na f. „Tank“. Świadek stwierdził, że faktycznie niektóre części, dostarczone wojsku przez „Tank“, nie nadawały się do użycia.

W dalszym ciągu zeznaje świadek Antoni Więckowski, przedstawiciel f. „Tank“. Mówi, że był dostawcą wojskowym od 1918 roku. Zakupił licencję na Polskę gaśnic wiedeńskich, najlepszych w Europie, gdyż pragnął podjąć się ich dostawy dla naszej armji. Dostawy nie uzyskał. Dlaczego? Bo znalazł się przypadkowo na czarnej liście. Interpelował w tej sprawie szefostwo administracji, lecz nie dostawał odpowiedzi. Szefostwo milczało i wówczas, gdy firmie świadka przyznano dostawę...

Owieczki i pasterz.

Zeznaje świadek Parczewski (słuchajcie! słuchajcie!). Przeprowadzał on tranzakcje z kupnem fabryki „But“ w Radomiu dla „Protekty“ i na prośbę Saksona podpisywał deklarację o podziale akcyj; przy tym podziale część akcyj „Protekty“ zapisano na konto świadka w Banku Zjednoczonych Kooperatyw. Sakson pod słowem honoru ręczył świadkowi, że ze tego powodu nie spotkają go żadne przykrości. Stan majątk. świadka w owym czasie był bardzo kiepski: stracił wszystko podczas wojny.

— Więc skąd świadek wziął pieniędzy na zakup majątku Owieczki w Wielkopolsce? — pyta prokurator.

— Miałem 3.000 zł.

— A podpisał pan deklarację w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, że ma pan 40.000 kapitału...

— Rodzina obiecała zapłacić za mnie.

— A czy nie zadłużył pan majątku na 70.000 zł, gdy wartość jego nie przekraczała 30.000 zł?

— Dostałem wtedy kredyt wekslowy dzięki memu czystemu nazwisku i zaufaniu, które budziłem.

— A czy wśród tych weksli na 70 tysięcy złotych nie znajdowały się weksle, podpisane przez posła Popiela i Saksona?

— Były i takie. Od posła Popiela dostałem weksli na 15.000 czy 20.000 złotych.

— Więc poseł Popiel ma majątek?

— Nie. Zawdzięczał on swój kredyt także czystemu nazwisku.

W tem miejscu prokurator oświadcza, że żandarmerja przeprowadzała dochodzenie w sprawie majątku Owieczki i ustaliła, że Parczewski jest tylko fikcyjnym właścicielem, natomiast rzeczywistym właścicielem jest poseł Popiel. Prokurator także powołuje się na list posła Zygmunta Rabskiego, prezydenta m. Gniezna, w którym ten stwierdza, że Owieczki są własnością posła Popiela. Na skutek tego prokurator stawia wniosek o przesłuchanie posła Rabskiego, jak też i Kühna oraz Dagnana, którzy mogą stwierdzić, że organ obecnej prawicy N. P. R-u „Głos Codzienny“ był założony za pieniądze, otrzymane ze skarbu tytułem zaliczek przez „Protektę“. Również drukarnia „Ars“ (drukuje ona „Głos Codzienny“) założona została za pieniądze, uzyskane przez N. P. R. przy dostawach lokowych. Na tem tle powstał pamiętny rozłam w łonie N. P. R-u.

Przeciw temu wnioskowi występuje adwokat Szurlej, energicznie oponując przeciw wprowadzaniu momentów politycznych do sprawy.

Replikując, prokurator Rumiński stwierdza, że czyni to w ścisłym związku z oświadczeniem gen. Żymierskiego. Oskarżony powoływał się na nacisk z góry, aby dostawy dla wojska oddano grupie politycznej. Jeśli więc sprawa tak dalece zaszła, rzeczą sprawiedliwości jest wyświetlić wartość moralną tych ugrupowań politycznych.

Sąd postanowił powołać na świadka posła Rabskiego. Co do pozostałych świadków sąd na później odłożył decyzję.

Świadek Choiński, b. pracownik B-ku Zjedn. Koop., zeznaje o fikcyjnych rachunkach, które były prowadzone w Banku. Tak np. na imię Parczewskiego zapisano 600.000 zł. Także fikcyjny rachunek posiadał Michał Wolski.

Na pytanie prokuratora, skierowane do świadka J. Kruka, czy redaktor „Głosu Codziennego“ Kwieciński był wspólnikiem „Protekty“, świadek odpowiada potwierdzająco. Dlaczego — bo na jego imię była zapisywana dywidenda.

— A czy świadek nie wie, że dywidendę Kwiecińskiego zainkasował Sakson?

— Tego nie wiem.

Ostatni zeznaje ppułk. Ludwik Tangl z korpusu kontrolerów na temat przetargów na gaśnice. Firma Zielińskiego cieszyła się forami u pewnych czynników. Zwłaszcza ppułk. Tuliszkowski, faworyzował firmę, naginając warunki techniczne przetargów do gaśnic Zielińskiego. Został on za to ukarany.

— Czy p. pułkownik zna wypadek ze swej praktyki, aby wypłacano zaliczki przed uruchomieniem fabryki?

— pyta przewodniczący.

— Nie, takiego wypadku nie znam.

Na tem zakończono posiedzenie.

(W.)

Wiadomości z kraju.

Kto chce być przysięgłym mierniczym?

Podaje się do wiadomości, że egzaminy na mierniczych przysięgłych odbędą się w październiku br. w Warszawie.

Kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w tym terminie winni w przeciągu miesiąca sierpnia br. wnieść należycie udokumentowane podania na ręce sekretarza Komisji egzaminacyjnej: Warszawa, ul. Foksal 11 (lokal Wydziału miernictwa Min. Robót Publicznych).

Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów wymaganych przy egzaminie.

Linja powietrzna Warszawa - Wilno.

Warszawa. Z dniem 1 sierpnia otwartą zostanie pasażerska i towarowa linja komunikacji powietrznej Warszawa - Wilno. W ten sposób Aerolot połączy stolicę państw i ze wschodniemi kresami.

Budowa szkoły pielęgniarek w Warszawie.

Fundacja Rockefellera wyasygnowała przed kilkoma dniami 25 tys. dolarów z ogólnej sumy 100 tys. dol., przyznanej na budowę szkoły pielęgniarek w Warszawie. Gmach stanie na rogu ul. Koszykowej i Chałubińskiego. Budowa jest już rozpoczęta. Otwarcie szkoły ma nastąpić w jesieni 1928 r.

Nekrolog 20 ludzi, którzy padli z ręki desperatów.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Leningradu, że w dziennikach sowieckich ukazały się nekrologi 20 funkcjonarjuszy sowieckich, którzy zginęli w ostatnich czasach. Zgon urzędników sowieckich komentuje się w ten sposób, że w Rosji miały miejsce jakieś zamachy, o których w prasie sowieckiej pisać nie wolno.

List pasterski o Matce Boskiej Kodeńskiej wystosował ks. bisk. Przeździecki do wiernych swej diecezji. Opisuje w nim historję świątyni w Kodnie i cudownego obrazu, słynącego od kilku wieków cudami.

Muzeum Mickiewicza powstanie w „Celi Konrada“.

W niedawno odzyskanej przez państwo t. zw. celi Konrada w klasztorze pobazyljańskim w Wilnie — zostanie prawdopodobnie utworzone muzeum Mickiewicza. W innych zaś celach klasztoru powstać ma muzeum walk o niepodległość.

Samobójstwo nowożeńca z powodu braku środków do życia.

Na szlaku kolejowym Wołkowysk - Baranowicze na 101 klm. znaleziono zwłoki mężczyzny z głową odciętą przez pociąg. Dochodzenia śledcze ustaliły, że są to zwłoki 24-letniego Józefa Lenkiewicza, mieszkańca gminy Izabelin, który przed kilku dniami ożenił się z ładną panienką, córką biednego robotnika. Przyczyną samobójstwa był podobno brak pracy i środków do życia.

Pijaństwo w Warszawie kwitnie.

Jedni „zalewają robaka“, inni piją dla podochocenia, jedni przy okazji, inni bez okazji, a w rezultacie wszyscy razem — pominąwszy bardziej opłakane skutki — sprawiają często kłopot policji. W r. 1925 policja przenocowało w komisarjatach za pijaństwo 64 900 osób. Najsmutniejsze jest to, że w liczbie tej pokaźny — nawet jak na stosunki i moralność powojenną — procent stanowią kobiety.

Wyrok na komunistów w Sosnowcu.

W procesie przeciw komunistom w Sosnowcu zapadł w dniu 24 bm. wyrok skazujący niejakiego Tadeusza Ćwika na 4 lata twierdzy, a piętnastu innych na więzienie od 6-ciu do 18 miesięcy.

Znów podwyżka taryf kolejowych?

Warszawa, 26. 7. Wbrew wiadomościom podanym przez niektóre dzienniki zmiany w taryfie kolejowo-towarowej nie mogą być narazie wprowadzone w życie z powodów czysto technicznych. Wobec czasu urlopowego i braku osób, kompetentnych w tej sprawie, nie są one jeszcze zatwierdzone. Ostateczne zatwierdzenie i zastosowanie nowej taryfy przewidywane jest w końcu sierpnia br.

Warszawa, 26. 7. W dziale taryf osobowych i bagażowych opracowywane są też pewne zmiany w zakresie regulaminu przewozowego, który w myśl projektu ma zostać upodobnionym do regulaminu przewidzianego przez komisję międzynarodową.

Dzieci polskie z Niemiec na wywczasach w ojczyźnie.

Do województwa lubelskiego przybywa na wywczasy letnie polska młodzież szkolna z Niemiec, Górnego Śląska i Pomorza w ogólnej ilości 884 dzieci. Będą one rozmieszczone na wsi jako goście właścicieli ziemskich i organizacyj społecznych. Dziś przybyła do Lublina wycieczka dzieci górnośląskich w liczbie 44. W serdecznem powitaniu na dworcu udział brali wojewoda lubelski Remiszewski, komitet przyjęcia dzieci górnośląskich i przedstawiciele miasta.

„Huczący i szumiący czort“.

Od kilku dni znajduje się Złoczów pod wrażeniem wiadomości przyniesionych do miasta przez chłopów ze wsi Woroniaki, odległej od Złoczowa o 3 kilometry, o zagadkowych szmerach podziemnych, jakie od pewnego czasu dają się słyszeć przechodzącym przez wieś w paśmie gór Woroniaki. Według opowiadań wieśniaków szmery te przeradzają się chwilami w potężny huk, który wywołuje we wsi panikę. Mieszkańcy Woroniaków widzą w zjawisku siłę nieczystą i nazywają je „szumiącym i huczącym czortem“. Liczni wycieczkowcy ze Złoczowa, którzy byli na miejscu potwierdzili fakt niesamowitych huków podziemnych, wobec czego geologowie lwowscy zamierzają podobno zająć się badaniem tego zjawiska.

Nieszczęśliwy wypadek podczas wyścigów motocyklistów.

W dniu 25 bm. w czasie zawodów motocyklowych na Dynasach, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mistrz Polski Choiński, w czasie wyścigu z krakowianinem Rudawskim zderzył się w pełnym biegu z motocyklem tego ostatniego. Skutek zderzenia był fatalny. Choiński zrzucony z ogromną siłą z motocykla upadł, nadwyrężając sobie kręgosłup, łamiąc kość biodrową i 4 żebra. Wypadek nastąpił dzięki rozwinięciu przez Rudawskiego niezwykłej szybkości, przyczem na jednym z wirażów Rudawski przewrócił się z motocyklem, na który najechał Choiński.

Chleb dobrze zasłużonych...

(Od naszego korespondenta.)

Wskrzeszona Polska zdobyła się na gest szlachetny. Gdy poniewierka pracy duchowej dobiegała już szczytu i twórców zaczęto niemal uważać za darmozjadów, przedarł się przez ciężkie, ołowiane chmury lepszy świt dla rzeszy literackiej. Z oparów szarego pospolitactwa i z pogoni za groszem, z dusznej przestrzeni powietrznej, wyłoniła się godziwa i szlachetna myśl, że nie można dać przymierać głodem ludziom, którzy talentem pisarskim dźwigali i krzepili społeczeństwo przed wojną a po niej utrzymywali splendor naszego istnienia, sami narażeni na borykanie się z doczesnymi trudami. Miasto po mieście fundowało nagrody literackie w sumach dosyć poważnych, państwo od siebie wyznaczyło również własną, powołanie do życia akademji na wzór paryskiej „nieśmiertelnych" jest niemal w toku. Ze zwykłą polskiej naturze swarliwością zaczęły się spory na temat przyznania nagród temu czy owemu laureatowi, nie zawsze słusznie, dzięki przeważnie politycznemu rozdarciu i partyjnictwu, wciskającemu się każdą szczeliną w życie publiczne. Naogół wybory były trafne i bezstronne.

W osobliwem położeniu znajdują się komitety w miastach, które wyznaczyły nagrody. Gdyby miały przyznawać je najwybitniejszym, najświetniejszym pisarzom, ich głosy musiałyby padać na bardzo ograniczoną ilość ludzi, którzyby zbierali złote żniwo i dochodzili do majątków. Nadto, pewne miejscowe zamiłowania i chęć wynagradzania jednego ze „swoich", niewątpliwie tworzą ważki wzgląd przy wkładaniu wieńca na skronie. Zasada powinna być jasna: naturalnie, wyróżnienie syna grodu danego jest miłem dla współobywateli, ale tylko wtedy uznanem musi być za słuszne, jeżeli wyróżniony nie jest wielkością rogatkową i poniekąd w całym kraju zdobył nazwisko o pewnym dźwięku. Wszelkie wydeptywanie nagród za pomocą stosunków i zdobycia sobie zwolenników, uchodzićby musiało za czyn, zaprzepaszczający całą ideę i wysoce obrażający delikatną i drażliwą dziedzinę twórczości. Są już oznaki, że następuje odchylenie się od konieczności i zrozumienia przeznaczeń nagród podobnych. Lwów był zawsze wdzięcznem miastem, był niem za czasów dawnej Rzplitej, gdy składał bezmierne ofiary na ołtarzu kresowej obrony, był niem i współcześnie, wznawiając najlepsze tradycje dziejowe.

Otóż, w myśl życzeń Rady miejskiej, postanowił Magistrat utworzyć stałą nagrodę literacką i już w bieżącym roku przyznać po pięć tysięcy pp. Stanisławowi Rossowskiemu i Michałowi Rollemu. Jeszcze nazwisko pierwszego coś niecoś mówi bliżej wtajemniczonym. Przed jakiemiś dwudziestu, może i więcej laty, pisywał Rossowski miłe wierszyki, dziś już przebrzmiałe, ale trzeba przyznać z dużą łatwością i pewnem odczuciem. Praca dziennikarska pochłonęła go następnie zupełnie i przecięła tę małą, wątłą strunę, która rozbrzmiewała poetyckim tonem. Ongi współredaktor liberalnego „Słowa Polskiego" Romanowicza, Szczepanowskiego i Rutowskiego, dziś kierownik „Gazety Lwowskiej". Pana Rollego, wiąże z literaturą jedyna obszerniejsza praca „Ateny Wołyńskie" (Krzemieniec) i wspomnienie o jego nieodżałowanym ojcu dr. Antonim R. (tak podpisywał swoje książki), doskonałym gawędziarzu historycznym który w dużej ilości szkiców, wskrzesił i okrasił rumieńcem życia nieznane wypadki i ludzi z kresów podolsko-wołyńskich. Zachodzi obawa, że przerzucenie punktu ciężkości na firmy czysto miejscowe, będzie przykładem zachęcającym dla popełnienia dalszych błędów. Lwów — złote serce Polski — dał jednak inny jeszcze wzór: ustanowił honorową emeryturę dla niezdolnego do pracy literata.

Rzucając ostrzegawcze memento w sprawie nagród literackich, ustanowionych przez miasta, należy drugie skierować pod adresem państwa. W ostatnich dwóch latach otrzymali „honorowe emerytury" różni ludzie. Zaczęło się od Weyssenhoffa i Tetmajera, a więc od szczytów i naprawdę dużej miary Koryfeuszów, a obecnie dostała ją pewna dawniejsza mezzosopranistka... a ma dostać i dziennikarka uczciwa zresztą, która przysługiwała się prasie tłumaczeniami często bardzo drugorzędnych powieści. Chodzi zatem, aby sprawy bardzo dobrej nie spaczono i z emerytury, któraо ma być laurem, wieńczącym strudzone i trwałe zasługi, nie zrobiono żłobu, dostepnego dla wszelakiego gatunku wyrobnictwa, a nawet poderwanego głosu śpiewaków. Te rodzaje pracowników muszą szukać innego sposobu zabezpieczenia na starość.

Warszawa, w lipcu.

W. K.

Bezczelność niemieckiego piśmidła socjalistycznego.

Bydgoska „Volkszeitung" zawzięła się na urzędy i wojsko polskie.

Wychodzi w Bydgoszczy co sobotę gadzinowe piśmidło p. t. „Volkszeitung", na którego czele stoi poseł na Sejm warszawski p. Artur Pankratz, socjalista. „Volkszeitung" obrała sobie jako główny cel — zniesławianie władz polskich i wszelkich urządzeń polskich, a szczególnie wojskowości; w każdym numerze podawane są tłustym drukiem wiadomości, wyolbrzymiające „nieudolność" rządzenia Polski ziemiami zachodniemi, a główny nacisk redakcja tego piśmidła kładzie na wypadki w wojsku polskiem, t. j. zdarzenia, jakie zachodzą w każdem innem wojsku. Wiadomości takie zatytułowane są np. „Neue Massenvergiftungen beim Militarismus", „80.000 Złoty von einem Porucznik unterschlagen" itp. gdy zaś o nadużyciach, popełnianych w wojsku niemieckiem piśmidło to podaje wzmianki na szarym końcu, albo sprawy te zamilcza zupełnie.

W jednym z numerów „Dziennika Bydgoskiego" podaliśmy wiadomość o manifestacjach marynarzy niemieckich, których celem było podkreślenie niemczyzny Gdańska i sprowokowanie Polaków. Wiadomość tę wykorzystała „Volkszeitung" i twierdzi bezczelnie, że wizyta floty niemieckiej w Gdańsku minęła spokojnie, że nie było żadnych manifestacyj itd., oraz atakuje pismo nasze.

A więc redakcja tego piśmidła zwalcza wojsko polskie na każdym kroku, natomiast wychwala militaryzm pruski. Piśmidło to przeznaczone jest rzekomo dla niemieckich mas pracujących w Polsce, t. j. dla socjalistów. Możnaby jednak sądzić, że redagują je zboczeńcy umysłowi, gdyby nie fakt bezczelnej jednostronności i bezwzględnie zaciekłych ataków pod adresem Polski. Wobec tego wskazanem jest bardzo, ażeby władze wojskowe i sądowe zainteresowały się choćby tylko numerem 30 „Volkszeitung" i zajęły swe stanowisko w sprawie bezczelnych napaści na wojsko polskie i Polskę wogóle, tem więcej, że żadne pismo polskie, wychodzące w Niemczech, nie posługiwało się nigdy i nie posługuje tonem tak karczemnym, za który w każdem państwie praworządnem grożą surowe kary.

Redakcja pisma naszego nie ma bynajmniej zamiaru wdawania się w polemikę z pismakami z „Volkszeitung", lecz stwierdza, że miara krytyki państwowości polskiej przez to piśmidło przekracza nawet znaną zaciekłość skrajnie nacjonalistycznych pism niemieckich, wychodzących w Rzeszy, gdzie władze niemieckie dają wskazówki i wyznaczają kapitał na zniesławianie Polski wobec świata.

Rokowania litewsko-niemieckie.

Berlin, 26. PAT. W sprawie rokowań niemiecko-litewskich, które rozpoczęły się 19 bm. w Berlinie opinja prasy jest zupełnie rozbieżna. Podczas, gdy biuro Wolffa w krótkim oficjalnym komunikacie donosi, że rokowania zakończyły się narazie osiągnięciem najbliższego celu, polegającego na ustaleniu zasadniczych poglądów obu delegacyj w sprawach najważniejszych i że po przerwie letniej rokowania mają być w dalszym ciągu podjęte — poważna agencja berlińska „Demokratische Zeitungsdienst" stwierdza, że dotychczas nie udało się jeszcze usunąć wszystkich trudności w rokowaniach. Agencja dowiaduje się, że w ostatnich dniach w rokowaniach niemiecko-litewskich znaczną rolę odgrywała sprawa kompetencji, jaka miała przysługiwać niemieckiemu konsulowi generalnemu w Kłajpedzie. Litwa chciałaby o ile możności kompetencje te jak najbardziej ograniczyć, najchętniej zaś widziałaby gdyby Niemcy zrezygnowały z obsadzenia tego stanowiska. Ze strony litewskiej miano się domagać, aby niemiecki konsul generalny nie wchodził w kontakt z poszczególnemi władzami w Kłajpedzie, co — jak zaznacza agencja — jest z punktu widzenia interesów niemieckich niezbędne.

Konferencja gospodarcza polsko-niemiecka odbędzie się w październiku.

Berlin, 26. 7. PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt", wspólna konferencja przedstawicieli organizacji gospodarczych polskich i niemieckich odbędzie się w Berlinie w połowie października i obradować będzie w gmachu związku przemysłu niemieckiego. Narady te, jak podkreśla dziennik, mogą wprawdzie ułatwić rokowania traktatowe między Polską a Niemcami, ale nie mogą rokowań tych zastąpić.

Ruch w społeczeństwie francuskiem przeciw opróżnieniu Nadrenji.

Paryż, 26. 7. (AW) W Nancy zawiązany został komitet, mający za zadanie szerzenie w Alzacji i Lotaryngji przekonania o niedopuszczalności ustąpienia wojsk okupacyjnych z lewego brzegu Renu do chwili dostatecznego zabezpieczenia przed Niemcami francuskiej granicy północnej. Nowozawiązane stowarzyszenie wzywa wszystkich Francuzów do zapisywania się na członków, aby w ten sposób okazać rządowi zdecydowane swe stanowisko, na wypadek, gdyby Niemcy zażądali przedterminowego opuszczenia strefy okupacyjnej. W całej Alzacji powstać mają miejscowe komitety, których zadaniem będzie szerzenie odpowiedniej propagandy w najdrobniejszych nawet osiedlach kraju.

Ze świata.

Gdy komuniści rajcują...

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Zabrzu zjazd niemieckiej partji komunistycznej. W związku z planowanym zjazdem, ściągnięto do Zabrza szereg pułków piechoty, zaopatrzonych w ręczne granaty i wzmocnione przez liczne oddziały karabinów maszynowych.

Sprawa długów francuskich w Ameryce.

Paryż, 26. 7. (AW) Tardieu oświadczył w wywiadzie prasowym, iż parlament francuski nigdy nie zgodzi się na zatwierdzenie układu w sprawie długów francuskich w Ameryce zawartego między Mellonem a Berenger'em. Żaden rząd francuski, oświadcza Tardieu, nie weźmie na siebie odpowiedzialności za konsekwencje tego układu, nakładającego na Francję ciężary niezwykłej wagi. Traktat winien być przez parlament bezwzględnie pogrzebany.

Zmniejszenie się frakcji komunistycznej w Reichstagu.

Berlin, 26. 7. (AW) Poseł komunistyczny Kenzler wyłączony został z partji komunistycznej z powodu konfliktu jaki wybuchł pomiędzy nim a kierownictwem partji w sprawie taktyki Kominternu w Chinach. W ostatnich czasach zmniejszyła się frakcja komunistyczna Reichstagu wskutek dobrowolnego usunięcia się posłów lub na skutek wydalenia ich z 45 posłów na 32.

Stałe połączenie telefoniczne między Berlinem a Buenos Aires.

Berlin, 26. 7. (AW) Od kilku tygodni trwały próby uzyskania połączenia telefonicznego między Berlinem a Buenos Aires. Pierwszą rozmowę udało się uzyskać w dniu 22 bm. Zaprowadzenie stałej, regularnej komunikacji telefonicznej między stolicą Niemiec a południową Ameryką wymagać będzie jeszcze kilku tygodni udoskonaleń.

Spadł z 7000 m. wysokości.

Paryż, 26. 7. (PAT) „L'Intransigeant" donosi, że lotnik Van Leare podczas dokonywanego dzisiaj rano lotu próbnego, gdy znalazł się na wysokości 7000 m, spostrzegł nagle, że przyrząd, ułatwiający oddychanie na tej wysokości, przestaje funkcjonować. Lotnik, widząc, że traci kontrolę nad aparatem, skoczył w przepaść ze spadochronem, który otworzył się dopiero na wysokości 100 m. ponad ziemią. Lotnik Van Leare upadł wśród drzew, gdzie niebawem odnaleziony został przez straż leśną. Lotnik uległ wstrząsowi nerwowemu. Samolot jest całkowicie zdruzgotany.

Poseł Pick.

Wiedeń, 26. 7. (AW) Poseł komunistyczny do Reichstagu Pick został dziś wypuszczony na wolność i odstawiony do granicy niemieckiej.

Nowa linja lotnicza.

Wiedeń, 26. 7. (AW) Dnia 31 lipca nastąpi otwarcie nowej linji lotniczej Salzburg - Klagenfurt, która będzie miała połączenie z linją Wiedeń — Triest.

Ponowne trzęsienie ziemi we Wiedniu.

Wiedeń, 26. 7. (AW) Dziś popołudniu o godzinie kwadrans na drugą odczuto w Wiedniu ponowne trzęsienie ziemi.

Ustawa przeciwstrajkowa.

Londyn, 26. 7. PAT. Izba lordów przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu projekt ustawy o Trade Unionach uznający jak wiadomo, strajk powszechny za nielegalny środek walki ekonomicznej.

Wylewy we Wenezueli.

Paryż, 26. 7. (PAT) „Le Matin" donosi z Caracas (Venezuela), że wylewy zniszczyły wiele okręgów południowej Venezueli. Miasto Zaragua zostało prawie całkowicie zalane wodą. Dziesięć osób poniosło śmierć.

Z Górnego Śląska.

Wyjątkowe znaczenie stanowiska wojewody śląskiego. — Znów pogłoski o ustąpieniu wojewody Grażyńskiego. — „Nie o osobę, lecz o system chodzi powinno!" — Nowe budowle w Katowicach. 160 mieszkań dla robotników, radjostacja nadawcza, szpital, przytułek dla bezdomnych, kościół, powiększenie dworca itd.

(Od naszego korespondenta górnośl.)

Katowice, 26 lipca.

Czy wojewoda Grażyński ustąpi?

Górny Śląsk jest to, jak się kiedyś wyraził poseł Korfanty, niby precyzyjny zegarek, kosztowny, który nie może służyć jako zabawka dla pierwszego lepszego, bo mógłby zepsuć tę cenną i tak skomplikowaną maszynę. —

Szafowanie tą najbogatszą, ale też i najbardziej skomplikowaną ziemią polską nie jest więc łatwem i stanowisko wojewody nie najprzyjemniejsze, aczkolwiek właśnie trudność tego zadania jest w stanie podniecić ambicję niejednego kandydata. Dobry polityk i gospodarz zarazem może na stanowisku wojewody śląskiego zdziałać daleko więcej, aniżeliby był w stanie dokonać tego na takiem samem stanowisku w innem województwie.

Obecnie rządzący wojewoda dr. Grażyński jest już piątym z rzędu wojewodą śląskim. Stanowisko swe zawdzięcza przewrotowi majowemu, gdy po wypadkach warszawskich w r. 1926 odwołano z Katowic wojewodę dr. Bilskiego a jego miejsce zajął dr. Grażyński. Nowy wojewoda przez cały czas swego urzędowania aż do tej pory miał i ma nietylko wielu zwolenników, ale także i przeciwników, tych ostatnich nawet więcej, aniżeli ich miał kiedykolwiek który z jego poprzedników. Dowodzi to zaostrzenia się stosunków politycznych na Śląsku od czasów przewrotu majowego. Nowy wojewoda objął urzędowanie pod auspicjami wolnomyślnych poglądów polityki rządów lewicowych, toteż zaraz na wstępie spotkał się z pewną nieufnością ze strony znacznej części społeczeństwa górnośląskiego.

Jeśli więc wojewoda Grażyński ma tylu przeciwników, to chyba nie osobistych. „Nie o osobę, lecz o system nam chodzi" — tak pięknie uzasadnia się nieraz postulaty w walkach politycznych. Istotnie wojewodzie Grażyńskiemu osobiście nic zarzucić nie można, co do czystości i stałości charakteru, siły woli, pracowitości i gorliwości jak i patrjotyzmu owszem stoi nawet bardzo wysoko i byłby skądinąd dla Śląska idealnym wojewodą, gdyby...

Gdyby okoliczności nie były go sprowadziły na Śląsk tak nagle, zaraz po wypadkach majowych, i gdyby — co może jest ważniejszem, nie był zaraz od początku tak ostentacyjnie opierał swej władzy na potędze organizacji Związku Powstańców z pominięciem reszty społeczeństwa. Tym bowiem sposobem, niechcący zapewne, wojewoda sam po części przyczynił się do rozdwojenia w obozie polskim na Śląsku i sam sobie ma do zawdzięczenia, jeżeli niektóre inne organizacje narodowe mają do niego pewien żal.

W ostatnim czasie mówiono i pisano wiele o możliwości, a nawet jakoby pewności bliskiego ustąpienia wojewody Grażyńskiego. Pierwsza taka pogłoska powstała w związku z fiaskiem wyborczem podczas wyborów komunalnych na Śląsku i podróżą wojewody do Warszawy. Później mówiono to samo po uchwaleniu przez Sejm Śląski rodzaju wotum nieufności dla wojewody w związku z interpelacją, żądającą naprawy stosunków bezpieczeństwa, a ostatnio znów zaczęto mówić i pisać na ten temat po zamknięciu Sejmu Śląskiego. Jakkolwiek tedy jest, dymisja wojewody Grażyńskiego nie wygląda narazie na sprawę aktualną, chociaż zbliżona do niego katowicka socjalistyczna „Gaz. Rob.", omawiając tę sprawę, daje do zrozumienia, że ustąpienie dr. Grażyńskiego może nastąpić później, a to z racji wznowienia polsko-niemieckich układów nad zawarciem traktatu handlowego. Równałoby się to poświęceniu osoby, dla zachowania systemu, a przecież, — wróćmy do utartego frazesu politycznego, — „nie o osobę, tylko o system nam chodzi!"...

Wzmożony ruch budowlany w Katowicach.

Ruch budowlany na G. Śląsku bodaj służyć może przykładem innym dzielnicom Polski. Ale i pod względem kulturalnym i społecznym gminy śląskie czynią największe wysiłki. Takie np. Katowice wydają rocznie przeszło 2 miljony zł czyli prawie jedną czwartą część ogółu swych wydatków na cele kulturalne, oświatowe i społeczne, jak szkoły, opieka nad biednymi, utrzymanie parków itd. Mimo to magistrat zawsze jeszcze umie znaleść pieniądze na inne niemniej potrzebne cele. Tak nap. powstanie jeszcze w bież. roku w Katowicach kosztem 1,8 miljona zł szereg nowych domów, obejmujących razem 160 mieszkań 2 i 3-pokojowych z kuchnią, łazienką itd., przeznaczonych dla robotników i niższych urzędników.

Magistrat rozpoczął już także budowę wielkiej hali wystawowej z drzewa, dla pomieszczenia w niej wystawy produktów żywnościowych, która zostanie otwarta 17 września. Na budowę tej hali wyznaczył magistrat 120 000 zł. Hala jest tak pomyślana, żeby wytrzymała z jakie 15 lat i służyła po zamknięciu wystawy także innym celom podobnym.

Obecnie w budowie jest gmach radjostacji nadawczej, której budowa pochłonie przeszło pół miljona zł. Gmach jest już prawie pod dachem i w tych dniach rozpocznie się montaż dwuch żelaznych wież antenowych wysokich na 70 metrów, których dostarczy huta Laury. Stacja uruchomiona zostanie we wrześniu.

Kończy się także budowa wielkiej stacji lotniczej, której koszta dochodzą już 1 miljona zł. Stacja lotnicza również już w najbliższym czasie oddana zostanie do użytku lotnictwa i tym sposobem Katowice połączone zostaną z międzynarodową siecią lotniczą.

Ażeby odciążyć szpital miejski, projektowana jest budowa osobnego szpitala dla płciowo chorych, zwłaszcza prostytutek. Województwo dało na ten cel 200 000 zł tytułem subwencji. Nowy szpital mieścić będzie 200 łóżek i oprócz lokali administracyjnych także sale dla zabaw, zajęć codziennych itd.

Powstanie też osobny gmach jako przytułek dla bezdomnych, obliczony na pomieszczenie 150 osób płci obojga. W domu tym urządzone będą różne warsztaty pracy, ażeby w miarę możności można zatrudniać bezdomnych i dać im tym sposobem możność zarobienia sobie na swe utrzymanie.

W końcu planowana jest budowa prowizorycznego kościoła drewnianego dla dzielnicy miejskiej Zawodzie, ponieważ mieszkańcy Zawodzia mają zbyt daleko do kościoła parafjalnego w dzielnicy miejskiej Bogucice lub do kościoła Marjackiego w starem mieście. I na ten cel jest już do dyspozycji 40 000 zł.

Tak więc Katowice z dniem każdym stają się miastem naprawdę wielkiem, o pokroju międzynarodowym. Zresztą projektowane jest znaczne powiększenie katowickiej stacji kolejowej, która już nie może sprostać wymaganiom węzłowej stacji międzynarodowej, choć raz już, jeszcze przed 3 laty, dworzec i stację powiększono.

Aleksy Pająk.

Anglja nie chce się rozbroić.

Londyn, 27. 7. godz. 10.30.

Na wczorajszem posiedzeniu gabinet angielski ustalił maximum koncesyj, które może dać Anglja w sprawie rozbrojenia. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż pogorszyło to wielce sprawę ogólnoświatowego rozbrojenia. Anglja dopiero teraz odkryła karty. Nie łudzą się tu, że koncesje angielskie będą niewystarczające, że z tej racji konferencja genewska w przyszłym tygodniu prawdopodobnie się rozbije.

Sowiety chciałyby wojować, lecz nie mają pieniędzy na wojnę.

Leningrad. (AW.) Flota bałtycka sowietów wyruszyła na manewry, którym przypisują znaczenie demonstracyjne. Przed opuszczeniem portu załogi okrętów zostały pożegnane licznemi przemówieniami przedstawicieli rządu. Dowódca floty wschodniej Wiktorow stwierdził przemawiając, iż wybuch wojny jest nieunikniony, niestety obecny stan finansowy Sowietów nie pozwala w dostatecznem tempie się do niej przygotować. Komisarz wojny wskazał zaś, że obecna konferencja rozbrojeniowa w Genewie dowiodła ostatecznie wojennych zamiarów burżuazji. Temwięcej muszą być Sowiety w pogotowiu, a sowiecka strażnica obronna w Kronsztadzie winna być zawsze na wysokości swego zadania.

Olbrzymi rozwój portu gdańskiego dzięki handlowi z Polską.

20 miljonów guldenów pożyczki dla Rady Portu.

Gdańsk, 26. 7. (AW) Wczoraj została podpisana pożyczka dla Rady Portu W. M. Gdańska w wysokości 20 milj. guld. oprocentowana na 6 i pół z terminem na lat 25. Pożyczki udziela nowojorski Dom Bankowy Blair i Co. Jest to już druga pożyczka zaciągnięta przez Radę Portu na rozbudowę portu gdańskiego, który obecnie nie jest już w stanie zadośćuczynić olbrzymim potrzebom polskiego obrotu towarowego. „Baltische Presse" komentując tę wiadomość, zaznacza, że przez rozbudowę i modernizację urządzeń portowych Gdańsk śmiało będzie mógł konkurować z niemieckiemi portami nad Bałtykiem i z prowincjonalnego portu pruskiego przeistoczy się w olbrzymi port o znaczeniu światowem.

Młoda Rosjanka w szponach szatana.

Niesamowite sceny w domu emigrantów rosyjskich.

W samotnej willi pod Rembertowem zamieszkuje rodzina emigrantów rosyjskich pp. Osipowicze. Nieszczęśliwy to dom, bowiem jak twierdzą członkowie rodziny, zagnieździł się w nim szatan, którego ślady można oglądać na podłodze, ścianach i meblach. Od dziesięciu miesięcy p. Osipowicze żyją w bezustannej trwodze. Zwłaszcza najmłodsza córka, Marja, stale jest napastowana przez nieczystą siłę.

Młoda dziewczyna, mniejwięcej co trzy tygodnie zapada w sen niezwykły wijąc się w konwulsjach i krzycząc, że wstąpił w nią djabeł.

Przemawia początkowo w języku rosyjskim, nagle zmienia intonację głosu i zaczyna krzyczeć po grecku, to znów po tatarsku, choć nigdy języków tych nie znała. Czasami sztywnieje z nienacka, staje się wtedy twarda jak drewno i tak lekka, iż można ją z łatwością podnieść za guzik od sukni.

Po ataku na skórze Rosjanki występują sine piętna, jak gdyby od uścisków ludzkiej ręki. Kilkakrotnie żaliła się podczas transu, iż djabeł dusi ją za gardło — i istotnie, w chwilę potem ujrzano wyraźnie ślady palców na jej krtani.

Najciekawsze objawy zaczęły się pojawiać w ostatnich czasach. Pewnego razu, po niezwykle burzliwej nocy, na drewnianem łóżku Marji Osipowiczówny znaleziono wypalony odcisk męskiej ręki. Podobne stygmaty zauważono na ścianach oraz na podłodze.

Rodzice „opętanej" czynią rozpaczliwe wysiłki, byle wypędzić niewidzialnego gościa. W rogach pokoju pozawieszali święte ikony, lampka oliwna goreje we dnie i w nocy, był duchowny prawosławny z wodą święconą. Niestety, egzorcyzmy skutkują na krótką metę.

Pod znakiem esperanta.

Przed kongresem międzynarodowym w Gdańsku.

Gdańsk, 26. 7. (AW) W dniu 28 bm., nastąpi w Dworze Artusa pod patronatem senatu gdańskiego oficjalne otwarcie Międzynarodowego Kongresu Esperantystów. W związku z tem już od szeregu dni czynione są energiczne przygotowania do kongresu, który zapowiada się nadzwyczaj okazale. Poczta gdańska wydaje specjalne karty pocztowe z widokiem Gdańska, magistrat sopocki ofiarował parcelę i nazwał ją „Doliną Esperanto" na której podczas kongresu zostanie zasadzony uroczyście „Dąb esperancki". Imiona wszystkich uczestników kongresu zostaną wpisane do Złotej Księgi, przechowywanej w magistracie sopockim. W Gdańsku jedna z ulic nazwana będzie ulicą Esperanto. W czasie kongresu radjostacje w Królewcu i Gdańsku będą podawały komunikaty o przebiegu kongresu. Związek pracowników gastronomicznych i hotelowych odbył specjalnie kurs esperanto. Wysoki Komisarz van Hamel wyda w swoich salonach raut na cześć gości, a na politechnice gdańskiej odbędzie się cykl odczytów w języku esperanckim.

Z Rosji sowieckiej.

Zamachy na urzędników sowieckich.

Moskwa, 26. 7. (AW) Według doniesień z Sebastopola na terenie Krymu skonstatowano ostatnio cały szereg zamachów terorystycznych na kierowników sowietów wiejskich. W ciągu ostatniego tygodnia popełniono 5 zabójstw, m. in. zabity został prezes Sowietów w Teodozji Archipow.

Rozstrzeliwania.

Podług ostatnich wiadomości z Moskwy, znowu zostało rozstrzelanych 20 osób w Kijowie za udział w organizacjach monarchistycznych.

Aresztowania na Białorusi.

Piszą z Mińska, że na terytorjum Białorusi GPU aresztowało około 50 osób, należących do opozycji. Wśród aresztowanych jest kilku eserów.

Akcja bolszewicka na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 26. 7. (AW) Według doniesień z Władywostoku przybył tam b. szef sztabu generalnego, b. armji kantońskiej, emisarjusz Kominternu Borodin. Borodin przekazał kierownictwo akcji komunistycznej na Dalekim Wschodzie komunistycznej frakcji Kuo Min Tangu, która działalność swą nie ograniczy jedynie do Chin, ale zamierza rozszerzać na Indochiny, Malakkę, Polinezję i Indonezję.

Flota bolszewicka.

Moskwa, 26. 7. (AW) Donoszą tu z Kronsztadtu, iż czerwona flota bałtycka po czterodniowych manewrach powróciła do portu. Prasa sowiecka ocenia wyniki manewrów entuzjastycznie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Inowrocław.

Budowa kościoła garnizonowego rozpocznie się w przyszłą sobotę. Zwieziono już dużo materjału budulcowego na plac przy szpitalu wojskowym przy ulicy Pakoskiej. Prace budowlane powierzono architektowi p. Franciszkowi Dźwikowskiemu. Kościół ten mieścić będzie około 1200 osób.

Słynna tancerka Maryla Gremo wystąpi tylko jeden raz, w piątek, dnia 29 bm. wieczorem w Parku Miejskim. Jest to słynna tancerka, jedna z najpiękniejszych primaballerin świata.

Składki na odbudowę kościoła Matki Boskiej wpływają bardzo skąpo, wobec tego ks. radca i dziekan Kubski nawoływał na wszystkich nabożeństwach ub. niedzieli do jaknajliczniejszego składkowania, aby jaknajrychlej uporać się z odbudową kościoła. Dotychczas wpłynęło zaledwie 5 tys. zł., a potrzeba będzie około 180 tys. zł. Rząd dotąd nie przeznaczył żadnej kwoty na odbudowę, chociaż czynią się w tym względzie starania. Również rząd niemiecki, który jest odpowiedzialny za katastrofę w 1909 r. , nie myśli o jakiemkolwiek odszkodowaniu, używając, jak zwykle, najrozmaitszych wykrętów. Na barkach społeczeństwa więc spoczywa obowiązek odbudowy tak okazałego i monumentalnego kościoła.

Wielki pożar wybuchł ub. wtorku w nocy na podwórzu nieruchomości przy ulicy Staszyca nr. 32, gdzie się zapaliły stajnia i remiza p. Stanisława Żaka. Olbrzymie kłęby dymu i wybuchające płomienie zagrażały sąsiedniemu domowi mieszkalnemu. Jednakowoż dzięki rychłej pomocy straży pożarnej oraz energicznej postawie sąsiadów zdołano pożar umiejscowić. W stajni znajdowało się kilka świń. Ogień zaczął powoli dogasać, a w 2 godziny później zlokalizowano go zupełnie. Pastwą płomieni padły trzy prosięta, powózka, stajnie i remiza. W stajni znajdował się także koń p. Żaka, jednakowoż wskutek dymu zerwał się z łańcucha i wybiegł na podwórze i ulicę, gdzie go przytrzymano.

Jak dochodzenia policyjne wykazały, został ogień przez niewyśledzonego dotąd sprawcę podłożony w dwóch miejscach, mianowicie, na strychu w stajni i w remizie. Z palącej się stajni strażacy wydobyli słomę polaną naftą. Straż pożarna pozostała na miejscu do rana.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w środę, dnia 10 sierpnia o godz. 8 wiecz. w hotelu Basta. Na porządku obrad m. in. sprawa budowy strzelnicy, uchwalenie dnia strzelania o króla żniwnego i rycerzy itp.

Kino-Pałac wyświetla „Kobietę wyzwoloną" z Włodzimierzem Gajdarowem".

Zebranie miesięczne cechu krawieckiego odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu p. Gołaszewskiego. Przewodniczył cechmistrz p. Kozłowski w obecności zaledwie 20 członków (na ogólną liczbę 50). Żalono się na zebraniu na ogromną bierność cechów krawieckich w stosunku do Związku cechów krawieckich w Poznaniu, bo zaledwie należy do niego 14, a i te nawet składek związkowych nie chcą opłacać. Cechów jest w Wielkopolsce około 50. Sprawozdanie ze zjazdu cechów krawieckich złożył p. Szczepański, który w dłuższym referacie przedstawił potrzebę silniejszego, niż dotąd organizowania się, o wstrzymywaniu w przyjmowaniu uczniów krawieckich, aby nie wytwarzać proletarjatu krawieckiego. W końcu nadmienił, że Związek Cechów Krawieckich pertraktuje również z urzędnikami kolejowymi i pocztowymi o przydzielenie zamówień krawieckich. Następnie uchwalono urządzić wycieczkę do Suchatówki, i to w niedzielę, dnia 31 lipca.

Zakład kąpielowy „Piast" rozwija się pomyślnie. Zakład mieści się przy ulicy Toruńskiej oraz przy ulicy Staszyca, gdzie urządzono wspaniały ogród. Dotychczas przebywało w tym zakładzie około 600 kuracjuszów.

Zjechało na kurację bardzo dużo żydów, nigdy ich tyle nie było. To też na ulicach miasta wszędzie ich widać. Niestety, znajdują mieszkania u obywatelstwa polskiego, którzy tym sposobem przyczyniają się do zażydzania polskiego dotychczas miasta. Dziwić się nie można, że znajdują mieszkania u tych, którzy z zarobku żyją, lecz doprawdy są rodziny na wskroś katolickie, które nie potrzebowałyby żydowskiego pieniądza. Wstyd!

ROJEWO, pow. inowrocławski. (Wiec Str. Chrześc.-Narodowego). Ub. niedzieli odbył się tu wiec Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego. Przemawiał poseł Ozimina z Jacewa, nie miał jednak wielu słuchaczów, bo zgromadziło się tylko 30. W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

SŁUPIA. (Nieszczęśliwy wypadek). Podczas pracy w polu, widocznie przez nieuwagę Jan Rachel uderzył Jana Kurka hacżką w głowę tak nieszczęśliwie, że z pęknięta czaszką, w bardzo groźnym stanie przewieziono Kurkę do szpitala.

SZADŁOWICE, pow. Inowrocław. (Z życia młodzieży). Ub. niedzieli zawiązało się tu Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz okręgowy p. K. Borowski z Inowrocławia. Wybrano zarząd m. in. prezesem jednogłośnie p. Władysława Kruszkę z Szadłowic. Na członków patronatu wybrano pp. sołtysa Wojciecha Ziętarę i Stanisława Rucińskiego z Szadłowic. Do Stow. zapisało się 25 członków.

GNIEWKOWO. (Z życia młodzieży). W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali szkoły powszechnej w Wielowsi pod Gniewkowem zebranie organizacyjne Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej. Z ramienia zarządu okręgowego na zebranie przybędzie sekretarz okręgowy p. K. Borowski z Inowrocławia.

Trzemeszno.

Zebranie Komitetu Rodzicielskiego. W ub. środę odbyło się w szkole poewangelickiej zebranie komitetu rodzicielskiego. Zebranie zagaił ks. prob. Kowalski, poczem ukonstytuował się stały zarząd w składzie następującym: prezesową obrano p. mecenasową Musiałową, sekretarką p. Osińską, skarbniczką p. burmistrzową Fenglerową, szafarką p. Mizgalską. Oprócz tego przybyła na zebranie p. Janowska z Kruchowa, jako przedstawicielka tego rodzaju związków charakterystycznych z Warszawy i podała garść wiadomości ich działalności, jako też opisała swe wrażenia z podróży do Rzymu.

Ruch budowlany. Wprawdzie jeszcze słaby jest ruch budowlany w Trzemesznie, widać jednakowoż w ostatnim czasie postęp. Podczas gdy dawniej ruch ograniczył się tylko do naprawy domostw, to obecnie widać większe wysiłki miejscowych właścicieli. N. p. w lecie ub. r. przebudował cały swój dom p. Dytkiewicz, mistrz malarski, stawiając wcale ładny nowy domek przy ulicy Generała Dąbrowskiego. Jesienią rozpoczęto pracę przy rozbudowie gimnazjum. Przy pracach tych znalazło na cały rok zajęcie kilkunastu robotników i kilku murarzy. Obecnie dobiegają one końca, mianowicie wszystkie prace, związane z rozbudową, są już ukończone, a obecnie tylko obrzuca się cały gmach tynkiem. Po ukończeniu tych prac spodziewamy się nareszcie uroczystości jubileuszowej 150-lecia istnienia gimnazjum. W tych dniach rozpoczął budowę jednego piętra nad swym domem p. Kukucki. Kto teraz zdobędzie się na to, aby wybudować nowy większy dom, aby zaspokoić nieco głód mieszkaniowy, który i w Trzemesznie daje się mocno odczuwać? W związku z tem, należy nadmienić, iż zawiązało się w mieście naszem jak przed kilkoma laty jakaś spółka budowlana, mająca na celu wybudowanie kilka porządnych domów. Lecz zamiary te nie przeobraziły się, jak to często niestety bywa, w czyn.

Z życia młodzieży. W ub. niedzielę, urządziło Stow. Modzieży Katolickiej w Wymysłowie Górnem zabawę. Wobec dopisującej pogody, było dużo gości. — W tęże niedzielę urządziło zabawę w ogrodzie p. Chmielewskiego w Zieleniu Stow. Młodz. Katolickiej z Zielenia. Bawiono się wesoło i ochoczo do rana.

Zorganizowaniem młodzieży tak w Trzemesznie jak i w okolicznych wioskach zajmuje się ks. patron Henryk Kuczma, miejscowy wikarjusz.

Wycieczka do lasu. W ub. niedzielę, urządziły trzy miejscowe towarzystwa: Bractwo Strzeleckie, Koło Śpiewackie i Tow. Mandolinistów wycieczkę do lasu, na krzyżówkę oddaloną o 6 klm. od Trzemeszna. Trzema drabiniastemi wozami oraz powózkami udali się wycieczkowicze na miejsce. W lesie rozłożono się obozem i bawiono wesoło i ochoczo do wieczora.

Złodziej bez rytyny. Że spanie przy otwartem oknie zwłaszcza na parterze, ułatwia kradzież, dowodem tego następujący fakt: w tych dniach zdrzemnął się przy otwartem oknie p. Zachow. Skorzystali z tego złodzieje i weszli przez to okno do mieszkania. Nie mając jednakowóż jeszcze zbyt wyrobionej rutyny, uczynili to z hałasem, którym zbudzili nieprzeczuwającego nic złego właściciela. Opryszki wtedy, nie zdoławszy jeszcze nic ukraść, uciekli, aby nie dostać się w ręce sprawiedliwości.

Tragiczny wypadek. W tych dniach w Jankowie Dolnem zdarzył się tragiczny wypadek, mianowicie: gospodarz Jan Półtorak, zwożąc siano, spadł z wozu tak fatalnie, że wskutek odniesionych obrażeń cielesnych śmierć nastąpiła na miejscu.

Wiadomości z Gniezna.

Pożar. W ub. sobotę w nocy wybuchł pożar u gospodarza Stefana Okupniaka w Jankowie Dolnem. Pastwą płomieni stała się stodoła oraz maszyny rolnicze. Przyczyny pożaru dotąd nie zdołano ustalić. Poszkodowany jest ubezpieczony.

Z Tow. Właścicieli Nieruchomości. Zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości, które odbyło się ub. poniedziałku, zagaił prezes p. Kostencki. Referat w zastępstwie prezydenta miasta wygłosił dyrektor miejskiej kasy oszczędności p. Krzymiński, dając pogląd na starania p. prezydenta Barciszewskiego w kierunku otrzymania pożyczki dla właścicieli nieruchomości Gniezna, na rozbudowę względnie remont domów. Zrealizowanie takiej pożyczki natrafia na wielkie trudności ze względu na to, że warunki pożyczek w bankach są ciężkie. Jedynie Bank Gosp. Kraj. w Warszawie zgodził się udzielić magistratowi m. Gniezna pożyczki długoterminowej amortyzacyjnej, płatnej w złotych w złocie na 10 proc. plus pół proc. kosztów administracyjnych. Pożyczka ta ma być spłacona w 13 i pół do 20 latach. Poszczególne pożyczki zagwarantuje magistrat na hipotekach domów, a koszta zapisów hipotecznych poniosą właściciele domów. Ci, którzy z tej pożyczki zamierzają korzystać, winni złożyć podanie do dnia 15 sierpnia br. Szczegółowe warunki pożyczki będzie można przejrzeć za kilka dni w biurze Tow. Właśc. Nieruch.

Po referacie wywiązała się na temat pożyczki ożywiona dyskusja, podczas której mówcy kwestjonowali korzyści takiej pożyczki, proponując utworzenie własnej kasy spółkowej, dzięki której otrzymywać będzie można w tut. bankach pożyczki.

Nastąpiło sprawozdanie przewodniczącego ze zjazdu Tow. Wł. Nier. w Warszawie, poczem podano do wiadomości zebranych, że zwyżka komornego została wstrzymana do 1 grudnia br.

Oszustwo popełnił na szkodę Gnacińskiego Mikołaja z Arkuszewa pewien osobnik z Woźnik. Szkoda wynosi 80 zł.

Bez świadectwa przemysłowego uprawiali handel holewkami i butami bracia Jasińscy z Podlasia, pow. Słupca.

Cena chleba wynosi w mieście Gnieźnie od dnia 25 bm. 76 gr. za 1 kg.

Śmierć od uderzenia pięścią.

Pomiędzy robotnikami Antonim Niedzielą a Józefem Szelawskim z Czechowa, pow. gnieźnieński, powstał spór, w czasie którego Niedziela uderzył pięścią 49-letniego Szelawskiego z taką siłą w głowę, że ten padł martwy na ziemię. Ofiarę sporu odwieziono na żądanie prokuratury do kostnicy przy szpitalu miejskim Czerwonego Krzyża w Gnieźnie. Krzepkiego młodzieńca zaś aresztowano.

Zbąszyń.

Echa notatki. Ze Zbąszynia piszą nam: Przy opisie przebiegu zjazdu fryzjerów w Zbąszyniu, zaszła o tyle pomyłka, że cech fryzjerski w Zbąszyniu istnieje dopiero od roku 1920 a nie od roku 1782. Król Stanisław August zaś zatwierdził przywilejem z roku 1782 statuty rozmaitych cechów rzemieślniczych.

Młodociani przestępcy. Dwóch chłopaków w wieku 9 lat, urządziło sobie figiel, który mógłby mieć nieobliczalne następstwa. Chłopacy ci, zamieszkujący w pobliżu głównego dworca, pozakładali pomiędzy druty, prowadzące wzdłuż toru, do słupa sygnałowego przy torze w kierunku do Niemiec (Stensch—Berlin) pręty i kije wplątając je pomiędzy druty, aby tem zapobiedz podniesienie sygnału wjazdowego. Pewien urzędnik kolejowy spostrzegł to szczęśliwym trafem zawczasu i usunął przeszkody, chłopaków zaś skarcił. Matka jednego z tych lekkomyślnych chłopców, która była świadkiem słów kolejarza, zamiast podziękować urzędnikowi za dobrą naukę, zaczęła na niego wyzywać i lżyć go. Nawarzyła sobie temsamem dobrego piwa, bo zostanie ukarana nietylko za obrazę urzędnika postępującego w myśl przepisów, ale i jako matka, której syn dopuścił się karygodnego czynu. Czy dziwić się, że dzisiejsza młodzież jest tak źle wychowana?

POLANOWO pod Wyrzyskiem. (Program święta sokolego). Jak już donosiliśmy, obchodzi miejscowy „Sokół" w niedzielę dnia 7 sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru. Program ustalono następujący: O godz. 9 zbiórka w lokalu p. Orlika. O godz. 9,15 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Wyrzysku. Po nabożeństwie powrót do Polanowa gdzie nastąpi przyjęcie sztandaru z rąk chrzestnych kolejno do rąk prezesa, oraz uroczyste posiedzenie w sali p. Orlika. Przerwa obiadowa. O godz. 2,30 po poł. zbiórka na dziedzińcu szkoły. O godz. 2,45 wymarsz do ogrodu p. Orlika, gdzie rozpoczną się zawody. O godz. 7,30 ogłoszenie zwycięzców w zawodach i rozdanie nagród. O godz. 7,45 pochód przez wioskę, poczem następuje rozwiązanie szeregów. W przerwach koncertować będzie orkiestra. O godz. 8,30 początek zabawy tanecznej w 2 salach: u p. Orlika i p. Idzikowskiego.

Fałszywe 50 groszówki w Poznaniu.

Poznań. (AW) W Poznaniu pojawiły się na rynku fałszywe 50 groszówki. Są one zrobione z cynku, wygląd ich jest ciemny, wykonanie dobre. Pod zarzutem wyrabiania tych monet aresztowano w Poznaniu i Krakowie szereg kobiet.

OSTRÓW. (Skutki burzy). Podczas ulewnego deszczu woda podmyła ulicę Raszkowską do tego stopnia, że miejscami utworzyły się wyrwy głębokości półtora metra.

Z POMORZA.

Lidzbark.

Kradzież w mleczarni. W ub. tygodniu zakradli się złodzieje do mleczarni p. Kowalskiego w Lidzbarku i zabrali beczkę wyrobionego masła i 10 kawałów sera, tak, że p. Kowalski ma szkody około 500 zł. Złodzieje znikli bez śladu.

Tradycyjne strzelanie do tarczy królewskiej tut. Bractwa Strzeleckiego odbyło się ub. soboty i niedzieli niezwykle uroczyście. Przygrywała orkiestra 18 p. ułanów z Grudziądza pod batutą p. kapelmistrza Makowskiego. Dnia 23 bm. o godz. 2 po poł. rozpoczęło się strzelanie o premje i oddanie dwóch strzałów do tarczy królewskiej. Wieczorem odbył się capstrzyk z pochodniami, po capstrzyku zaś rycerski komers w hotelu p. Budzikowskiego. Dnia 24 bm. o godz. 6 rano urządzono pobudkę, koncert przed królem i rycerzami. Później nastąpił wymarsz z orkiestrą do kościoła. Po mszy św. przywitano bractwa zamiejscowe na dworcu. W południe odbył się koncert na Placu Hallera, o godz. 2 po poł. wyruszono po króla i rycerzy a następnie do lasu, gdzie nastąpiło oddanie trzeciego strzału do tarczy królewskiej. Królem kurkowym został p. Jakubowski, rendant kasy miejskiej, rycerzami zaś pp. Neumann, mistrz piekarski i Sargalski, mistrz kowalski. Nastąpił pochód do miasta i odprowadzenie króla i rycerzy, na zakończenie zaś raut królewski w Ogrodzie Towarzystw.

Ostatni targ był bardzo ożywiony. Ceny trzymały się na porzedniej wysokości, niejedne artykuły jednak podrożały, jak wogóle drożyzna się wzmaga. Za świeże kartofle płacono 15 gr. za funt, za tuczniki za centnar żywej wagi 100—105 zł, za prosiaki 50—60 zł za parę. Za żyto płacono 26 zł. za 50 kg. Znaczny był dowóz warzywa, którego w tym roku jest dużo.

Żniwa się już rozpoczęły i spodziewać się można, że niezadługo nastąpi dowóz nowego żyta, co zapewne wpłynie na ceny chleba i bułek.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. czwartek wracał gospodarz Zalewski z Czarnego Bryńska z Lidzbarka do domu. Przejeżdżał ostrym pędem przez sąsiednią wioskę Jamielnik, gdzie na gościńcu bawiło się 1½-letnie dziecko kołodzieja Jagodzińskiego. Dziecko nie zdążyło zbiec z drogi i zostało tak nieszczęśliwie przejechane, że poniosło śmierć na miejscu.

Zauważono również, że przez miasto Lidzbark furmanki bez sprężyn i nawet wozy ciężarowe szybko jeżdżą po ulicach miasta, tak, że nietrudno o jakie nieszczęście. Ale to już zwykle tak, że „studnię się zamyka wtedy dopiero, kiedy dziecko utonęło". Najniebezpieczniej jest na rogu przy kościele — co też i nabożeństwu przeszkadza — i przy restauracji p. Szisłowskiego, gdzie zbiegają się 4 ulice. I tu jeżdżą furmanki z góry ostrym pędem.

Targ na drób odbywa się w wąskiej uliczce, którą podczas targu furmanki przejeżdżają. Grozi tu niejedno niebezpieczeństwo, a miasto przecie posiada na nowym rynku bardzo stosowne miejsce, gdzieby się targ na drób odbyć mógł bez wszelkiej przeszkody i niebezpieczeństwa. Podobno rada miejska już dwa razy uchwaliła odbywanie tego targu na nowym rynku, lecz do tego czasu tych uchwał nie wykonano.

Wiadomości z Grudziądza.

Wielka zabawa artystyczna. W nadchodzącą niedzielę, w razie pogody, zapowiedziana jest wielka zabawa artystyczna w ogrodzie przy teatrze. Na program złożą się: wspaniałe iluminacje ogrodu, ognie bengalskie, fajerwerki, koncert orkiestr, konkurs piękności z nagrodami, confetti szczęścia, serpentiny, makoletti, kabaret artystyczny na wolnem powietrzu, dancing, oraz mnóstwo niespodzianek. Na zabawę artystyczną cały Grudziądz daje sobie rendez-vous. Początek o godzinie czwartej, koniec w nocy.

Kronika przestępstw. Sądy nasze, pomimo czasów wakacyjnych nie zapominają o rozmaitej kategorji przestępcach i tak w tych dniach skazany został na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego niejaki Fryderyk Shrehlau za włamanie i kradzież wędlin wartości 30 zł. z piwnicy rzeźnika Jerzego Adolfa. Inny zaś złodziejaszek umknął przed odpowiedzialnością sądową, gdyż po skradzeniu pewnej wieśniaczce ub. soboty na targu na Rybim rynku 120 zł., dał nura przed policją, która nadbiegła na krzyk okradzionej.

Nie brak w Grudziądzu okradzionych, ale nie brak także i takich, którzy gubią na ulicy pugilaresy. Spotkało to Jana Olszewskiego. Miał on w pugilaresie kluczyk i 20 zł. gotówki. Znalazca proszony jest o oddanie zguby na komisarjat drugi. Jest to ten sam komisarjat, w którym usiłował odebrać sobie życie Stanisław Chabrowski, z Fortecznej 10. Gdy go bowiem przyprowadzono w celu wytrzeźwienia, Chabrowski powiesił się na własnych „jedenastkach“. Nie udało mu się jednak samobójstwo, gdyż dyżurny spostrzegł wiszącego desperata i uwolnił go od śmierci. Spotkało go to po raz drugi, gdyż jakiś czas temu usiłował powiesić się na strychu domu. Uratowano go pierwszym razem i uratowano go drugim razem także. Odgrażać się miał pono na policji, że trzecim razem tak się załatwi, aby nie zdołano mu przeszkodzić. Powodem desperacji ma być nieporozumienie z żoną.

Bezczelność żydów w Grudziądzu. — Ofiarność nie na miejscu: jak to biedna Polska chce nieść pomoc Stanom Zjednoczonym.

Grudziądz, choć nie jest zbyt wielkiem miastem i ustępuje rozmiarami najbliższym grodom, to dziwnie się jakoś tak plecie, że pomimo to, jest faktyczną stolicą Pomorza. Cały handel i przemysł tutaj się koncentruje, tutaj są najżywiej komentowane wszelkie posunięcia polityczne, tutaj też cisną się gwałtem synowie Izraela i pomimo odporności mieszkańców, urządzać się zaczynają bardzo wygodnie i zasobnie, otwierając nietylko zwykłe kramiki, ale również większe przedsiębiorstwa handlowe. Składnie im tutaj, a może nawet lepiej, niż gdzieindziej, tylko nam jakoś niezbyt dobrze z nimi. Najwięcej razi ich bezczelność — ich typowo żydowskie lekceważenie i prowokatorskie zachowanie się w sprawie naszego języka. Zwracaliśmy już zresztą uwagę na to, lecz żydzi nie zmienili taktyki, dalej napisy w żargonie umieszczają na pierwszem miejscu swych wystaw sklepowych a dopiero pod niemi skromne napisy w języku polskim. Nie jest to już niedelikatne, ale wprost wysoce prowokacyjne zachowanie się, które winno znaleźć odpowiednie załatwienie ze strony czynników miarodajnych i do nich też apelujemy ponownie o ukrócenie tego rodzaju arogancji.

Wspomnieliśmy mimochodem o zachowaniu się tej mniejszości w naszem mieście, gdyż pisząc o Grudziądzu samym i życiu tutejszem, nie mogliśmy tego pominąć milczeniem. Głównie jednak chcemy zwrócić uwagę na sprawę nader aktualną:

Otóż wszyscy prawdopodobnie mają jeszcze żywo w pamięci te wstrząsające swym ogromem nieszczęścia straszne żywiołu rzeki Mississippi. Swego czasu pisały wszystkie pisma o zawiązaniu się też i tam komitetów niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom powodzi w Ameryce.

Pomysł ten wydał się nam dziwacznym. Bo czyżby Ameryka sama nie dała sobie rady i dopiero pomocy polskiej potrzebowała? Aż oto dowiedzieliśmy się o zamiarze zorganizowania podobnego komitetu i — w Grudziądzu...

Korzystamy ze sposobności i podajemy głos rodaka z tamtej strony oceanu, który bawił w Grudziądzu z wizytą u pp. G., chicagowianin p. Bolesław Przygodzki, który przybył z Ameryki w delegacji na zlot Sokoła we Lwowie i spotkał po dworcach i kolejowych komitety kwestujące na rzecz powodzian amerykańskich. Domagano się i od niego ofiary grosza polskiego i spotkano się z odmową stanowczą oraz słowami prawdy ciętej:

„Ameryka sama da sobie radę i pomocy nie potrzebuje od nikogo, a tembardziej od Polski. Przedewszystkiem niech Polska okryje swoich własnych nagich, niech da schronisko głodującym biedakom, niech otrze łzy i wejrzy w niedolę wielu z pośród obywateli własnych, a dopiero wtedy wolno jej będzie pomyśleć o innych. W ten mniej więcej sposób wypowiedziały się w większości pisma amerykańskie, gdy byłem jeszcze w Stanach Zjednoczonych a już o zawiązywaniu komitetów w Polsce słyszałem i czytałem. Rząd waszyngtoński przyjął kondolencję naszą i wyraził serdeczne podziękowanie za współczucie, ale niczego więcej nie pragnął i nie pragnie, gdyż reprezentuje najbogatszy kraj na świecie, zasobny i nadzwyczajnie czuły na niedolę przedewszystkiem własnych obywateli“ — powiada p. Przygodzki.

Wywody jego są zupełnie zgodne z słowami większości z pośród grudziądzan. Myśl bowiem zawiązania komitetu niesienia pomocy Ameryce powstał wśród niewielkiej liczby osób, wprawdzie dobrej woli i czułych serc, ale jednocześnie nie orjentujących się dostatecznie w potrzebach własnego kraju. Proszeni jesteśmy przeto przez grupę obywateli poważnych o zwrócenie uwagi na niedorzeczności tego projektu, co też czynimy z przekonaniem w myśl zapobieżenia rozczarowaniom na wypadek zorganizowania takiego komitetu. Ameryka bowiem nawet czułaby się dotkniętą myślą niemocy. Fakt złożenia ubolewań naszych nad nieszczęściem mieszkańców doliny Mississippi znaczy stokroć więcej, niżeli pieniądze zebrane na ten cel, ze szkodą dla tysiąca najrozmaitszych celów humanitarnych a — własnych! Nie chcemy, by nas posądzano o hołdowanie sobkostwu, gdyż dalecy jesteśmy od tego, lecz musimy przedewszystkiem podzielić się chlebem z głodnymi u siebie w kraju.

Robotnicy niemieccy wywołują burdę w Urzędzie Pośrednictwa Pracy. — Interwencja policji. — Faworyzowanie Niemców przez „Słowo Pomorskie“ — Malarze polscy pominięci.

Podajemy ciekawy obrazek, a który miał miejsce przy ulicy Klasztornej. Początek epizodu miał miejsce w Państwowem Biurze Pośrednictwa Pracy, a skończył się na ulicy i wobec tego zwrócił naszą uwagę.

* * *

Przed gmachem Urzędu Pośrednictwa Pracy tłum...

Policja uwija się...

Kilku mężczyzn zachowuje się w najwyższym stopniu arogancko.

Podchodzimy i dowiadujemy się, że robotnicy niemieccy zachowali się prowokująco w biurze pośrednictwa pracy, poszukując zajęcia jako bezrobotni. Zwrócili się oni do polskiego urzędnika państwowego z żądaniem mówienia po niemiecku i taką bezczelną zrobili burdę, że interwencja policji była konieczną. Gburów wyproszono za drzwi, zachowując wszelkie formy Wersalu.

A jak my się odnosimy do Niemców? Otóż mamy organizację polityczną w Grudziądzu, która, pomimo szumnie wygłaszanych frazesów o duchu narodowym, ba, jeszcze jakim, wyłącznie zmonopolizowanym, uznaje za wskazane zatrudniać u siebie Niemców.

Cóż to za organizacja?

Krótko odpowiemy: reprezentuje ją „Słowo Pomorskie“, które Niemcom oddało robotę malarską w swoim lokalu przy ulicy Mickiewicza. Panom tym wydaje się, że malarzy polskich niema w Grudziądzu i ponieważ Niemiec sam przyprowadził tłomacza (interes przedewszystkiem), robotę oddali Niemcowi. A przecież działacze z pod znaku „Słowa Pomorskiego“ kilka dni temu wygłaszali frazesy na temat kwestji robotnika polskiego, do niego apelowali, a dnia 25 lipca br. oddali roboty Niemcowi.

Lubiewo.

Z Kongregacji Marjańskiej i „Lutni“. Ostatnio urządziła tutejsza Kongregacja Marjańska wspólnie z Tow. śpiewu „Lutnia“ wycieczkę i wieczorek. Kongregacja Marjańska z prefektem ks. wik. Schliepem na czele, zaraz po południu udała się powózkami do Bysławia, gdzie wzięto udział w nieszporach, poczem w plebanji ugoszczono ich kawką. Przez Bysławek ruszono do Klonowa. Zatrzymawszy się na strzelnicy Wojaków Lubiewo, nastąpiło spotkanie się i powitanie z „Lutnią“, która tam tymczasem z orkiestrą przybyła. Wspólnie ruszono do Klonowa, gdzie w sali p. Fryzego była wspólna kawa. Nastąpiło przedstawienie amatorskie, urządzone przez członkinie Kongregacji. „Lutnia“ zaś pod batutą swego dyrygenta p. Napiontka wykonała kilka udatnych utworów. Wzajemnie upiększano sobie wieczór i bawiono się wspólnie. Na wmiankę zasługują wygłoszone w czasie wieczorku mowy: p. Wieczora, wójta Klonowa, ks. wik. Schliepa, prezesa „Lutni“ p. Lewandowskiego i dyrygenta p. Napiontka. Na zakończenie wieczorku odbył się pochód z lampionami po wiosce Klonowo. Wszysecy uczestnicy wycieczki odnieśli jaknajmilsze wrażenia.

CZERSK. (Postrzelił przez nieuwagę księdza). Porucznik 62 p. p. Młodzianowicz, postrzelił przez nieuwagę ks. Niklewskiego, znajdującego się w przedziale 2-iej klasy pociągu tranzytowego. Oficer manipulował bronią na peronie. W chwili, gdy konduktor chciał mu zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, padł strzał i ugodził księdza w łopatkę.

Chojnice.

Nadzwyczajne ćwiczenia straży pożarnej. W ub. piątek odbyły się na Placu Piastowskim nadzwyczajne ćwiczenia straży pożarnej, pod komendą p. Kaźmierskiego. Obecny był również p. burmistrz dr. Sobierajczyk wraz z członkami magistratu. Ćwiczenia wypadły nader pomyślnie. Znać było doskonałe wyszkolenie techniczne naszej straży i wzorową dyscyplinę. M. in. należało podziwiać zręczność wchodzenia na czwarte piętro z pojedyńczą drabinką, długości zaledwie 6 mtr. oraz skakanie na płótno.

Wycieczka nocna klubu żeglarskiego do Swornych gaci. W sobotę wieczorem wyjechała wycieczka łodziami żaglowemi do Swornychgaci, w której brało udział wielu członków klubu jak również liczni goście z Chojnic. Przyjazd do Swornychgaci nastąpił późną nocą. Po spożyciu kolacji i przenocowaniu w wiosce, wrócono do przystani w Charzykowie w niedzielę po południu. Wrażenia z wycieczki są jak najlepsze.

Zawody sportowe I baonu strzelców chojnickich. W ub. niedzielę po południu mimo niezbyt sprzyjającej pogody odbyły się wspaniałe zawody sportowe miejsc. baonu strzelców. Na program popisów składały się: szermierka na bagnety, atak z karabinami maszynowymi, strzelanie do tarczy, biegi, skoki itp. Podziwiano wysoki poziom sprawności fizycznej, o czem również świadczyć mogą następujące wyniki: Skok wzwyż 1,41 mtr. (strz. Korn z I. komp.). Skok w dal 4,97 mtr. (plut. Marmurowicz I. komp.); bieg 800 mtr. 2 m. 6,5 sek. (sierżant Motała III komp.), bieg 1.500 mtr. 4 m. 58 sek. (strzelec Wolski). Doprawdy żałować należy, że pogoda nie dopisała i od czasu do czasu rzęsisty deszczyk zrosił naszych żołnierzy, jednakowoż ci, co byli obecni, odnieśli wrażenie jak najlepsze. Podczas zawodów obecni byli również przedstawiciele władz i duchowieństwa w osobach ks. prob. Makowskiego oraz p. starosty Popiela.

Na ostatnim targu płacono następujące ceny: masło 2,60, jaja 2,60, kaczki 3,50, kury 3,50—4,00. Słonina 1.80, schab 1.70, mięso mielone 1.80, cielęcina 1.40, mięso rosołowe 1.30—1.35, grzyby dwa litry 15 groszy, jagody czarne litr 35—40 groszy, świętojanki 40 gr. litr, czereśnie 60 groszy litr, agrest 40 gr. litr, kartofle młode 20 groszy litr. zeszłoroczne 15 gr. funt.

Rozpoczęcie żniw. Na niektórych majątkach rozpoczęto już żniwa, przeważnie na gruntach lżejszych. Ziemniaki podobno miejscami pogniły z powodu ciągłych deszczów. Najsmutniej przedstawiają się miejscowości nawiedzone gradobiciem, jak: Swornegacie, Czarna Woda, Zielona Chocina i inne. O ile pogoda dopisze przynajmniej w czasie żniw, spodziewać się należy wcale pomyślnych zbiorów.

Naprawa szosy. Przystąpiono do naprawy szos w powiecie chojnickim, które miejscami istotnie wiele przedstawiały do życzenia. Jednym z najbardziej zniszczonych gościńców była szosa do pobliskiego Cnarzywa, która na przestrzeni Chojnice - Karolewo zostaje obecnie gruntownie naprawiana. Ruch automobilowy, który jest tu znacznie wzmożony, skierowano prowizorycznie sporządzonym traktem, prowadzącym wzdłuż szosy.

Kursy handlowe dla dorosłych. Z rozpoczęciem roku szkolnego zostają przy miejscowej szkole handlowej otwarte kursy wieczorne handlowe dla dorosłych. Kurs ten trwać będzie przez cały rok szkolny po 8 godzin tygodniowo i obejmować będzie m. in. naukę księgowości, korespondencji handlowej i ekonomji społecznej. Spodziewać się należy, że kursem powyższym zainteresuje się miejscowe społeczeństwo, pragnące pogłębić swoją wiedzę fachową.

Naprawa ulicy Strzeleckiej. Władze miejskie przystąpiły do naprawy ul. Strzeleckiej, której dotychczas chodniki i jezdnia przedstawia widok „nieeuropejski“, szczególnie podczas tegorocznych deszczów.

Pelplin.

Zebranie Tow. Ludowego. W ub. niedzielę w hotelu p. Zawadzkiego odbyło się po południu zebranie Tow. Ludowego. Posiedzeniu w obecności około 100 osób przewodniczył ks. dziekan Lewandowski. Redaktor Kaszubowski wygłosił odczyt na temat „Prawdziwe oblicze bolszewizmu żydowskiego“. Omawiano następnie różne sprawy wewnętrzne, zastanawiając się także nad uchylaniem się miejscowej inteligencji od Towarzystwa, istniejącego od dziesiątek lat.

Wiadomości z Tczewa.

Imponujące urządzenia przeładunkowe w Tczewie. W tych dniach spodziewać się należy uruchomienia mechanicznych urządzeń przeładunkowych o wydajności 300 tonn na godzinę w porcie Tow. Żeglugi „Wisła-Bałtyk“. Stan wody w Wiśle tak się poprawił, że statki morskie mogą być załadowywane z pełnem obciążeniem. P. Prezydent Rzplitej, który w przejeździe do Gdyni w dniu 3 sierpnia zatrzyma się w Tczewie dla obejrzenia wiślanego portu dla statków morskich, będzie mógł więc przekonać się o postępach robót zarządu „Wisły-Bałtyk“.

Przerwa w komunikacji Tczew-Bydgoszcz. Pociąg ranny do Bydgoszczy musiał z powodu uszkodzenia cylindra lokomotywy stanąć w drodze. Po dwóch godzinach dopiero pociąg został uruchomiony parowozem przysłanym aż z Bydgoszczy.

Tczew buduje. Zarząd miasta rozpisał do przedsiębiorców budowlanych a także składników dźwigarów (tregrów) żelaznych na złożenie kosztorysów i ofert dostaw, najpóźniej do 6 sierpnia. Chodzi o budowę domu mieszkalnego dla 32 rodzin.

Warto pomyśleć o łodzi ratunkowej na Wiśle. Eugenjusz Rusin, wracając do przystani z przejażdżki łodzią, około Czatków usłyszał wołanie o pomoc i ujrzał kobietę młodą, ginącą w falach Wisły. Wydobył tonącą na brzeg i przyprowadził do przytomności. O przypadek na Wiśle nie trudno, a do dnia dzisiejszego nie urzeczywistniono naszej propozycji o zaprowadzenie stałego pogotowia ratunkowego.

Dążenia do wzajemnego pouczania się. Kółko rolnicze na Subkowy i okolicę, na zaproszenie p. Skarżyńskiego, dzierżawcy dóbr państwowych Radostowo, zwiedziło w tych dniach to pierwszorzędne gospodarstwo rolne. Informacyj udzielał p. Skarżyński. Na szczególne uznanie zasługuje obora i maszyny rolnicze najnowszych systemów.

Baczność przed oszustem! Niej. Antoni Przybylski, udający agenta czy podróżującego firmy „Unja“ czy też firmy „Cerasicki“ z Grudziądza, grasuje w okolicy, nawiązując z firmami a nawet osobami prywatnemi umowy i zobowiązania dostarczania maszyn rolniczych czy też maszyn do szycia. Przedkłada przytem cenniki tych firm, biorąc, rozumie się, przy zamówieniu pewne zaliczki, które wsiąkają bezpowrotnie w kieszeni sprytnego obieżyświata. Baczność więc przed tym oszustem!

Ryzykował, ale nie udało mu się. Mimo, że nie posiadał potrzebnych legitymacyj, pewien obywatel z Grudziądza usiłował przedo-

stać się przez granicę. Nasza straż jednak go przytrzymała i odesłała z powrotem do Grudziądza, gdzie go kara nie minie.

Czyje rzeczy? Znaleziono papiery legitymacyjne na nazwisko Marji Szwager z Pelplina oraz legitymację urzędniczą na nazwisko Józef Budnik; odebrać je można w magistracie.

Kościotrup. Na terenie fabryki papieru firmy M. Droste, przy ulicy Skarszewskiej, w czasie robót niwelacyjnych pod nowe budowle natrafiono w ziemi na kościotrupa, który przy dotknięciu się rozsypał. Szkielet ten prawdopodobnie leżał w tem miejscu już kilkaset lat.

Kalendarzyk policyjny. Zaaresztowano żydówkę-handlarkę, która się legitymowała fałszywym wykazem osobistym. Za przekroczenie godziny policyjnej zapisano właściciela hotelu i restauracji do kary, tak samo właściciela wozu ciężarowego, który wjechał na chodnik. Dwóch krzykaczy w stanie upitym obdarzono również mandatem karnym.

Z rynku. Ceny przeciętne: masło 2,50—2,80, funt, jajka 2,60—2,70 mendel. Mięsa ceny dawniejsze. Kurczę młode 1,80—2,20 sztuka. Kury 3,50—4,00, kaczki 4.00—5,00. Węgorze 2,50 funt, liny 1,30, szczupak 1,20 płotki 50—80 gr. Rabarbar 25—30 gr. funt, agrest 50—80 gr. f. jagody czarne 50—60 gr. litr, porzeczki 40—50 gr. litr, poziomki 80—1.00 litr, kalafior 30—60 gr., ogórek 80—1,20 szt., sałata główka 5 gr. kapusta biała 80—1,00 zł główka, grzybki (kurki) 30—40 gr. litr, groch ziel. 50—70 gr. kartofle białe 10 zł. centnar, kartofle młode 18—20 gr. funt.

Kradzież zegarka. Przy ulicy Sobieskiego skradziono pewnemu obywatelowi z szafy wprawdzie niezamkniętej na klucz zegarek złoty wartości 500 zł.

Poczekalnie dworcowe — polem popisów złodziejskich. Poczekalnie dworca naszego stały się ostatnio terenem operacyj złodziejskich. W tych dniach okradziono pasażera, oczekującego na pociąg, z portfelu z gotówką i dokumentami. W poczekalni klasy czwartej okradziony został podróżny z portfelu z 25 zł. i ważnemi papierami.

Nieoczekiwany gość zepsuł zabawę. W pewnym lokalu publicznym zabawiało się dwóch panów w karty. Sprawa ta nie byłaby tak ciekawa, gdyby nie gość, przechdząc mimo stołu, nie uznał tej niewinnej gry za karygodną. Kazano panom przerwać zabawę i w dodatku podać swoje nazwiska.

Gdynia.

Zdjęcia do pierwszego polskiego filmu morskiego. Jak już donosiliśmy, w Gdyni rozpoczęto zdjęcia do wielkiego filmu morskiego pt. „Zew morza“, według Stefana Kiedrzyńskiego, od scen na statku żaglowym „Lwów“, łaskawie udzielonym przez rząd. Dnia 13 bm. rano, reżyser Henryk Szaro wraz z całym zespołem udał się na „Lwów“. Pomimo feralnej 13-stki pogoda była piękna. Komendant statku kpt. Maciejewicz oraz kpt. mar. Szczygielski, chętnie oddali swój czas i całą załogę statku do dyspozycji reżysera. Reżyser i operator udali się na holownik wojskowy, skąd dokonywano zdjęć „Lwowa“ na pełnem morzu. Drugim etapem pracy były zdjęcia na statku. Ster pracy ujął w swe dłonie reż. Henryk Szaro. Do najtrudniejszych zdjęć należała scena bójki na pokładzie. Nakręcono tego dnia z 2-ch aparatów rekordową liczbę 380 mtr. Zdjęcia ukończono dopiero z zachodem słońca. Załoga „Lwowa“ przyjaznym uśmiechem żegnała filmowców, życząc im powodzenia w ich dalszej pracy.

Nazajutrzy filmowano na torpedowcu „Generał Sosnkowski“, gdzie nakręcono scenę wystrzelania torpedy. Tu ułatwił pracę kpt. mar. Rudnicki, osobiście prowadząc ćwiczenia. Nad zdjęciami wszystkich scen morskich czuwa por. mar. Władysław Wolski, jako rzeczoznawca.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29. bm. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Teatr Miejski. W czwartek, dnia 28. bm. występ tancerki Maryli Greno.

W piątek, dnia 29. bm. premjera operetki „Krysia Leśniczanka“.

Baczność, członkowie Chrz. Dem. i Chrz. Z. Z.! Miesięczne zebranie Ch. D. i Ch. Z. Z. odbędzie się dnia 3 sierpnia o godz. 6 wiecz. w lokalu Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza nr. 18. Goście i sypatycy mile widziani.

Bezradni. Ub. poniedziałku pod wieczór przybyli do naszego grodu na motocyklach dwaj młodzi belgijczycy, którzy odbywają podróż na około świata i zatrzymali się na drodze tuż przy ratuszu, aby zasięgnąć informacyj co do noclegu. Nic też dziwnego, że gości obstąpiła gromada przechodniów, którzy z zaciekawieniem wypytywali ich o szczegóły podróży, nikt jednak nie umiał im wskazać miejsca, gdzie goście mogliby spokojnie przenocować i wypocząć!

Wprawdzie istnieje dom noclegowy dla wycieczkowiczów, urządzony staraniem Tow. Miłośników Torunia, jednakże nie umiano ich tam skierować. Czyżby posterunkowy, pełniący służbę, nie winien poczuwać się do obowiązku i w takich wypadkach ludziom obcym, nieznającym miejscowych stosunków, przyjść z pomocą?

Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu odbędzie się dnia 4 sierpnia o godz. 7,30 w sali Strzelnicy ul. Przedzamcze. Na porządku obrad m. in. sprawa marszu forsownego i manewrów pod Chójnicami, na które Koło zamierza wystawić kompanję szturmową.

Zaginęła. Ub. niedzieli oddaliła się z domu rodzicielskiego Reszczyńska Regina i dotychczas nie powróciła. Za zaginioną, która ulec mogła nieszczęśliwemu wypadkowi, zarządzono poszukiwania.

Kurator Szwemin na urlopie. Kuratora okręgu szkolnego pomorskiego p. Szwemina, który rozpoczął urlop wypoczynkowy, zastępować będzie do dnia 8 sierpnia ks. Marceli Strogulski, naczelnik wydziału I., a od 9-ego do końca sierpnia p. Jankowski Władysław, naczelnik wydziału ogólnego.

Kronika policyjna. Dnia 26 bm. doprowadzono do policji m. in. 1 osobę za stawianie oporu przy leczeniu w lecznicy „Dobrego Pasterza“, 1 osobę za współudział w kradzieżach kolejowych, 1 osobę za kradzież, 1 za włóczęgostwo i 1 osobę za pijaństwo i awantury.

Kradzieże i sprzeniewierzenia zgłosili: Dittman Antoni z Torunia zgłosił kradzież drzewa wartości 260 zł. Knapkiewicz Kornel zgłosił sprzeniewierzenie 400 zł. Konieczny Jakób zgłosił systematyczną kradzież obuwia. Rakiewicz Felicja zgłosiła kradzież kieszonkową złotego zegarka podczas jazdy w tramwaju. Korzeński Jan, właśc. restauracji Dworzec-Przedm., zgłosił kradzież z włam. za pomocą wybicia okna wystawowego: 20 paczek czekolady, 500 papierosów i 3 zł. gotówki ogólnej wartości 50 zł. Rosochowicz Zbigniew zgłosił oszustwo na sumę 15 zł. popełnione przez służącą. Bartol Teofila zgłosiła oszustwo 83 zł. Reszczyński Leon zgłosił kradzież z włamaniem do jego mieszkania, gdzie skradziono płaszcz damski, parę półbucików i 200 zł. gotówki.

Wykryto sprawców kradzieży waliski i płaszcza ogólnej wartości 600 zł. na szkodę Stanisława Hoppe, zam. w Powiszkach pow. Inowrocław i sprawcę kradzieży pościeli i bielizny na szkodę Plucińskiego.

Nakło.

Kradzież dokumentów w sądzie powiatowym w Nakle,

Z Nakła donoszą nam: W nocy z 25. na 26. bm. nieznani dotąd sprawcy otworzyli główne drzwi budynku sądowego i weszli do pokoju nr. 7, gdzie się znajdują niezałatwione sprawy karne i cywlne. Zabrano około 100 egzemplarzy różnych akt spraw karnych cywilnych. Przeprowadzono natychmiast szereg rewizji lecz na żaden ślad nie natrafiono. Sprawcy, wzgl. sprawcom tej kradzieży zależało jedynie na aktach, ponieważ nic więcej nie zabrano niż dokumenty spraw. Sąd ogłosił odezwę, aby doniesiono do władz w razie zauważenia u kogo akt sądowych.

O szczegóach sensacyjnej kradzieży nie omieszkamy czytelników w najbliższym czasie poinformować.

Żydzi są wrogami Polski i Chrześcijaństwa. Żydzi są rozsadnikami bolszewizmu i szerzą zarazę moralną. Kto u żydów kupuje, popiera wrogów Wiary i Narodu.

Nieporozumienie.

Zdarzenie prawdziwe.

Pan J., zacny obywatel, przytem człowiek wesoły, lubiący knajpkę, jak również wesołe towarzystwo, pewnego razu „w znanej resturacyjce“, zabawiał się w gronie swych kolegów tak dobrze, że — jak to mówią — miał dosyć. Godzina późna, lokal zamykają, czas zabierać się do domu. Ale cóż, kiedy p. J. ani chce słyszeć o opuszczeniu towarzystwa i lokalu. Co tu robić? Więc koledzy trzeźwiejsi jeszcze namówiwszy się, oświadczają p. J., że pójdą, a raczej pojadą wszyscy razem do innej restauracji, na co p. J. chętnie się zgodził. Usadowiwszy się w aucie, postanowili oczywiście odwieść p. J. do domu, pozostawiając go w mniemaniu, że jadą do innej knajpy. P. J,. jak to wyżej nadmieniliśmy, miał już „dosyć“ i nie wiedział, co się z nim dzieje, nieprzytomnego prawie zaprowadzono więc po schodach do jego mieszkania. Na dzwonek, wyszła żona p. J. z lampą w ręku, otwierając drzwi. P. J. otworzył na wpół nieprzytomne oczy, a zobaczywszy własną żonę i sądząc, że wchodzi do restauracji, wali pięścią w lampę, którą tłucze na kawałki, bełkocac: Ty szelmo, to ty teraz jesteś kelnerką w knajpie!...

Co się dalej stało, nie wiemy.

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek dnia 28. lipca 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Wiktora.
Jutro w piątek Kunegundy.
Wschód słońca o godzinie 4. 14.
Zachód słońca o godzinie 7. 58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 25. lipca do poniedziałku 1. sierpnia dyżur nocny mają:
1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek, piątek i sobotę ostatnie trzy razy daną będzie nadzwyczaj melodyjna i dowcipna operetka **„Gejsza“** w niezmienionej obsadzie

W niedzielę odbędzie się koncert symfoniczny pod batutą kompozytora p. Nowowiejskiego.

W poniedziałek **„Płasznik z Tyrolu“** Zellera ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów na naszej scenie. Wczoraj odbyła się pełna próba generalna w gotowych już dekoracjach pendzla St. Węgrzyna z zastosowaniem wszystkich efektów scenicznych. Reżyseruje J. Andrzejewski, gra niemal cały zespół, tańce i ewolucje ułożył zawsze pełen inwencji baletmistrz Fabian, strona muzyczna spoczywa w rękach kaplm. Tomaszewskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY

Dziś premjera 3-aktowej sztuki W. Sardou, p. t.: **„Rozwiedźmy się“**; w nowości tej biorą udział najwybitniejsze siły zespołu z pp. Szewczyńską, Ochmańską, Bogdanowiczówną, oraz pp. Gołębiowskim Koladą, Gallem, Larewiczem i innymi w głównych rolach.

Jutro po raz drugi **„Rozwiedźmy się“.** Bilety do nabycia w księgarni N. Gieryna.

— **Uroczyste nabożeństwo** z okazji przyjazdu Prezydenta Rzplitej odbędzie się w Farze o godz. 11.30 przedpołudniem w niedzielę 31. bm., które odprawi ks. prałat Malczewski. Kazanie wygosi ks. prefekt Kozal. Udział w nabożeństwie mogą wziąść wszyscy posiadacze radjo-aparatów, ponieważ w kościele będzie umieszczony mikrofon.

— **Uczestnikom regat międzynarodowych w Brdyujściu** podajemy do wiadomości, że w sobotę, dnia 30 i w niedzielę 31. lipca kasa biletowa w Bydgoszczy otwiera osobne okienka dla sprzedaży biletów do Łęgnowa. Aby uniknąć natłoku przy nabywaniu biletów na stacji Łęgnowo, upraszamy uczestników o zaopatrywanie się w bilety powrotne, t.j. na przejazd z Bydgoszczy do Łęgnowa i z powrotem. Ceny biletów powrotnych wynoszą dla klasy II 2,24 z,. III. 1,30 zł.; dla kl. IV. 88 gr. Dla ułatwienia szybkiej odprawy wyjeżdżających polecamy, o ile możności, przygotować drobne pieniądze.

— **Nadzwyczajne pociągi na międzynarodowe regaty.** Na skutek starań Komitetu Organizacyjnego międzynarodowych regat uruchomi dyrekcja kolei państwowych w sobotę 30 i w niedzielę 31 lipca rb. następujące nadzwyczajne pociągi. **W sobotę 30 bm.** odjazd z Bydgoszczy do Łęgnowa o godz. 14,15; odjazd z Łęgnowa do Bydgoszczy o godz. 19,10. **W niedzielę 31. b. m.** odjazd z Bydgoszczy do Łęgnowa o godz. 14.00 i 14,15, odjazd z Łęgnowa do Bydgoszczy o godz. 19,10 i 19,30.

Odezwa do obywateli m. Bydgoszczy.

Dnia 31 lipca br. zawita do miasta naszego p. Prezydent Rzplitej wraz z dostojną małżonką. Z powodu tego radosnego żdarzenia, proszę Szanowne Obywatelstwo o jaknajwspanialsze upiększenie domów i ulic kwiatami i chorągwiami o barwach narodowych.

Prezydent miasta
Dr. ŚLIWIŃSKI.

— **Srebrny jubileusz.** 25-lecie samodzielności zawodowej obchodzi dnia 1. sierpnia br. mistrz krawiecki p. Józef Barbarski. Z tej okazji w kościele Serca Jezusowego w dniu jubileuszu o godz. 9 rano odbędzie się uroczysta Msza św.

— **W stan spoczynku...** Ostatni „Dziennik Personalny“ M. S. W. ogłasza listę z której wynika, że w stan spoczynku zostało przeniesionych przeszło 100 oficerów, począwszy od poruczników, a kończąc na generałach. W tej liczbie znajdują się również oficerowie tutejszego garnizonu p. kontradmirał Kłoczkowski, kpt. Błażejewski i rotmistrz Grabowski.

— **Koncert symfoniczny.** Z powodu odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 31. bm. o godz. 8. wiecz. staraniem Komitetu koncert symfoniczny pod batutą kompozytora Feliksa Nowowiejskiego. Niezwykle interesujący program zapowiada: wstęp do III. aktu opery „Krzyżacy“, Adama Dołżyckiego, oraz utwory Nowowiejskiego: Testament Bolesława Chrobrego rapsod na chór mieszany, deklamacje i orkiestry uwertura do opery „Legenda Bałtyku“, oraz fragment z oratorjum „Quo Vadis?“. W wykonaniu prócz zaszczytnie znanego i cenionego kompozytora F. Nowowiejskiego, udział bierze artysta Teatru Polskiego w Poznaniu Roman Gantkowski (deklamacje), zjednoczone chóry „Harmonja“ Poznań Koło śpiewackie Kolejarzy (Bydgoszcz) oraz orkiestra reprezentacyjna D .O. K. VII. 17 D. P. 68 p. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety po cenach bardzo przystępnych od 40 gr. do 6 z.) nabywać można w kasie Teatru Miejskiego.

— **Z Wystawy Wodnej.** Wielka frekwencja, jaką się cieszy od chwili jej otwarcia Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy, jest najlepszym dowodem zainteresowania się caego Pomorza imprezą zasługującą ze wszech miar na poparcie, przez wzgląd na piękny jej cel — propagandę rozbudowy sieci dróg wadnych i budowy floty narodowej. Publiczność podziwia bogate pawilony marynarki polskiej, 8-go pułku saperów, pawilon Republiki francuskiej, pouczające zbiory Państwowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, i wiele innych. Duże zaciekawienie budzą też eksponaty przemysłowe, wystawione przez największe fabryki krajowe. W pięknym parku rojno i gwarno. Gra znakomita orkiestra 16 pułku ułanów, radjo i kino dopełniają całości. Przystępna cena biletu: 1 zł., ulgowy 50 groszy, pozwalają każdemu zwiedzić wystawę. Przyjezdni korzystają z 66% ulgi kolejowej w drodze powrotnej.

— **Bolesny cios** dotknął ponownie rodzinę Karweckich, zamieszkałą od szeregu lat tu w Bydgoszczy. Otóż wczoraj zmarł na chorobę gruźliczą 22-lt ich syn Leon, współpracownik techniczny „Dziennika Bydgoskiego“. Śmierć nieubłagana wyrwała z grona rodziny już 7-mą ofiarę i to w okresie 5 lat. Zmarły cieszył się w gronie swych współpracowników ogólną sympatją. Stroskanej rodzinie wyrażamy na tej drodze nasze najgłębsze współczucie — oby Bóg Wszechmocny pocieszył ją w dniach smutku i żałoby po stracie tak przedwcześnie zmarłego syna i brata.

— **Podziękowanie.** W lutym br. odebraliśmy od zarządu „Polskiej Ryviery w Gdyni“, instytucji Małopolskiej z siedzibą we Lwowie, 150 zł., a w tych dniach przekazano nam ponownie 300 zł. jako czysty zysk z zabawy, urządzonej na rzecz ociemniałego żołnierza. Za tak hojny dar składamy wyżej wymienionej instytucji z tego miejsca nasze najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“! Oby i inne podobne instytucje zechciały iść w ślad szlachetnego zarządu „Polskiej Ryviery“, to wtedy możnaby otrzeć niejedną łzę naszym ociemniałym ofiarom wojny.

Zarząd Związku ociemniałych wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk, T. z., z siedzibą w Bydgoszczy, ul. Krasińskiego 5.

— **Nowe atrakcje dla Bydgoszczy.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach rozpoczną się w Bydgoszczy, w ogrodzie Resursy Kupieckiej walki francuskie mistrzów światowej sławy. Przybędzie kilkunastu zapaśników, którzy walczyć będą o nagrody. Zabawią oni u nas kilkanaście dni. Szczegóły w ogłoszeniach i afiszach.

ä **Zabawa Gryfitów.** Znane na naszym gruncie Towarzystwo Wioślarskie „Gryf“ urządza w niedzielę 31. lipca po ukończeniu regat międzynarodowych zabawę letnią, która odbędzie się w Resursie Kupieckiej. Przewidziana jest moc niespodzianek.

— **Kancelarja parafjalna przy Farze** komunikuje: W przyszłą niedzielę dnia 31. bm. zechcą X.X. Konfratrzy, zamieszkali w Bydgoszczy, celem powitania p. Prezydenta Rzeczypospolitej przybyć do kościoła farnego na godz .10.15 przed poł. o ile w tym czasie są wolni od obowiązków duszpasterskich.

Wszystkie zaś bractwa kościelne zechcą przysłać delegacje ze sztandarami, celem utworzenia szpaleru na cmentarzu farnym w dniu powyższym, najpóźniej na godz. 10 przed południem.

Ks. Malczewski, prałat.

— **Regaty międzynarodowe w Bydgoszczy** będą radjofonizowane, tj. cały przebieg regat zostanie opowiedziany w miarę postępu poszczególnych biegów do mikrofonu. W ten sposób wezmą w nich udział zwolennicy wioślarstwa z całej Polski.

— **Z zawodów kolarskich.** Bydgoski Klub Kolarzy donosi nam: W dniu 24. bm. odbyły się wyścigi o mistrzostwo klubu na szosie szubińskiej o godz. 8.30 rano.

Bieg główny 35 km. (startowało siedmiu); przybyli: 1. Dąbrowski Józef w czasie 1 g. 18 m. 15 s.; 2. Lesikowski Tadeusz 1 g. 18 m. 27 s., 3. Donajski Edward 1 g. 18 m. 28 1/5 s., 4. Wawrzyniak Franciszek 1 g. 18 m. 29 2/5 s.

Bieg na 20 km. (startowała 5-ciu); przybyli: 1. Hade Natoljusz w czasie 44 min. 2. Stoltman 44 m. 2 s., 3. Bork Florjan w czasie 51 min. 53 sek.

— **Wydział towarzystw bielawskich** z p. Ignacym Grajnertem na czele odbył z poszczególnymi zarządami tow. swe posiedzenie w dniu 26. bm. o godz .7.30 wiecz. w szkole na Bielawkach.

Na wstępie prezes wydziału przywitał wszystkich obecnych, a zwłaszcza ks. Kwiatkowskiego i dziękował wszystkim za współpracę około urządzenia wenty, z której cały dochód przeznaczony został na budowę kościoła św. Wincentego a Paulo Bydgoszcz-Bielawy.

Ubolewał także prezes, że pewna część obywatelstwa, szczególnie inteligencja — oprócz kilku zacnych obywateli, nie raczyła poprzeć swem przybyciem tak wzniosłego celu.

Następnie przystąpiono do samego sprawozdania z wenty, które zdawał prezes p. Grajnert, z którego wynika, że zebrano 1,900,07 zł. czystego dochodu, mimo słabego udziału publiczności. Oprócz tego pozostało jeszcze za kilka set złotych fantów na przyszłą wentę, której termin nie oznaczono.

— **Znowu „strzelec“ się spisał.** Z Solca donoszą nam, że członek tamtejszego „strzelsa“ niejaki Jędraszek zbierał pieniądze na sztandar strzelecki, i zużył je dla siebie.

Oto nowy kwiatek do dużego już bukietu strzeleckich sprawek. Czas najwyższy, żeby tę wonną łączkę u nas na dobre skoszono.

— **Wzmianka o „smrodościeku“** przy ul. Orła, odniosła pożądany skutek. Nasza dzielna policja natychmiast wydała nakaz usunięcia tego nieporządku. Przy tej okazji stwierdziła, że rzeźnik nie ponosi w tym wypadku winy.

Z sali sądowej.

Lichwa mieszkaniowa.

O lichwę mieszkaniową oskarżeni byli dwaj mieszkańcy naszego miasta A. B. i Z. Z. Pierwszy z nich, mając 3-pokojowe mieszkanie marnie umeblowane, zażądał za nie od niej. Paryzka Stanisława 2 miljardy 500 tysięcy marek w roku 1924. Drugi zaś od tegoż samego Paryzka żądał za 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Dworcowej 4500 złotych, a od niej .Szarka pobrał tytułem odstępnego 3000 złotych, z czego 2000 zł. gotówką a 1000 zł. wekslami.

Izba karna do spraw lichwiarskich oskarżonego A. B. uwolniła od kary, a oskarżonego Z. Z. skazała na jeden miesiąc więzienia i 200 złotych grzywny. Kara więzienia będzie Z. Z. warunkowo odroczona.

Również o lichwę oskarżony był Franciszek S., który będąc właścicielem domu, żądał od lokatora odstępnego za mieszkanie. Został od winy i kary uwolniony.

Prywatne gimnazjum żeńskie będzie eksmitowane.

W dniu wczorajszym, w Izbie odwoławczej sądu okręgowego, zapadł wyrok nakazujący eksmisję prywatnego gimnazjum żeńskiego z domu nr. 39 przy ul. Gdańskiej.

Sprawa ta, o tyle jest ciekawą, że nie była rozpatrywana merytorycznie, lecz formalnie. Właściciel domu wytoczył skargę o eksmisję dyrektorowi wymienionego gimnazjum. Ten nie stawił się na rozprawie w sądzie powiatowym i zapadł wyrok zaoczny.

Miast wnieść sprzeciw przeciwko wyrokowi w przepisanym terminie (7 dni), dyrektor wniósł sprzeciw, ale po miesiącu. Sprawa ta znalazła się na wokandzie izby cywilnej odwoławczej, która rozpatrzywszy sprawę, sprzeciw dyrektora gimnazjum odrzuciła, zatwierdzając wyrok eksmisyjny I. instancji.

Wkrótce więc należy się spodziewać wykonania wyroku sądowego.

Tajemnicze morderstwo na osobie posterunkowego Musielaka.

Kula przecięła nić życia dzielnego policjanta.

Wczoraj o godzinie 10,20 zaalarmowano Wydział Śledczy w Bydgoszczy, że na drodze wiodącej z Łabiszyna do Brzozy obok leśniczówki Staromiejska, znaleziono trupa policjanta Musielaka z posterunku Łabiszyn.

Na miejsce zbrodni wyjechała natychmiast komisja śledcza z p. Kolberem i ustaliła, że zamordowany policjant wyszedł z posterunku o godzinie 1 w nocy na patrol w stronę Brzozy. Uszedłszy około 3 kilometrów, prawdopodobnie chciał wylegitymować jakichś osobników, jadących furą i przez nich zastrzelony został.

Zwłoki znaleziono na świeżo zaoranem polu, leżące na wznak w pełnym rynsztunku, z karabinem zaciśniętym w rękach. Na szosie znaleziono trzy łuski od rewolweru. Kula, która położyła kres życiu dzielnego policjanta, przebiła aortę powyżej serca i spowodowała śmierć natychmiastową.

Około godziny drugiej w nocy słyszane były w tamtych okolicach 3 strzały, co zgadza się ze znalezionemi na szosie łuskami. O tej porze widziano też jedną furmankę, która w bardzo szybkiem tempie jechała w stronę Bydgoszczy.

Osoby, które mogłyby zeznaniami swemi przyczynić się do schwytania mordercy, zechcą zgłosić się w Wydziale Śledczym przy ulicy Jagiellońskiej.

Komunizujący radny na wolności.

Aresztowany przed trzema miesiącami przez policję polityczną, po dłuższej obserwacji, przywódca niezależnych socjalistów i radny miasta Bydgoszczy, Laurenty Zacharjasiewicz, został po ukończeniu śledztwa sądowego wypuszczony na wolność za kaucją 1500 zł.

Aresztowanie Zacharjasiewicza w dniu 28 kwietnia, było połączone z likwidacją komitetu komunistycznego miasta Bydgoszczy. Dodać jeszcze należy, że podczas rewizji u Zacharjasiewicza znaleziono niezbite dowody jego antypaństwowej działalności.

Czy wobec postawienia Zacharjasiewicza w stan oskarżenia o zbrodnię zdrady stanu, nie należałoby u władz miarodajnych uzyskać zawieszenia mandatu radzieckiego w radzie miejskiej? Boć ten wywrotowiec i na posiedzeniach naszego parlamentu będzie chciał uprawiać swą wywrotową politykę.

Do tow. bydgoskich.

Aby jaknajbardziej uczcić chwilę, uroczystego odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza, którego to aktu dokona pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w obecności przedstawicieli rządu, świata naukowego i innych narodowości oraz całego społeczeństwa naszego, upraszamy **wszystkie bydgoskie towarzystwa i organizacje,** aby zechciały w tej uroczystości uczestniczyć **bez wyjątku** ze swymi sztandarami.

Poczety sztandarowe ustawią się o godzinie 11-tej po obu stronach ulicy Słowackiego, od wylotu na ul. Gdańską aż do kompanji honorowej, którą stawia Związek Powstańców i Wojaków.

Towarzystwa, które pragną złożyć wieniec u stóp pomnika, zechcą to zgłosić najpóźniej do soboty godz. 12 u sekr. Komitetu p. dra Szymańskiego, Gdańska 19, tel. 421.

Po porozumieniu się z panem Prezydentem Miasta upraszamy Szanowne Obywatelstwo, aby zechciało łaskawie jaknajpiękniej domy i okna udekorować oraz wywiesić sztandary.

Obywatele! Okażmy, że polska Bydgoszcz godnie uczci tę uroczystą chwilę!

Za Komitet
Budowy Pomnika H. Sienkiewicza.
(—) Dr. Jan Szymański.
Za Konferencję Prezesów:
(—) A Czarnecki.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Znalezione przedmioty.** 2 damskie torebki skórzane, lepsze, znajdują się w komisarjacie I. Policji Państw. przy Nowym Rynku nr. 1. Jedna torebka, znaleziona na Starym Rynku, druga na ul. Podwale. Właścicielki zgłoszą się po odbiór.

— **Usiłowana kradzież.** Nocy dzisiejszej usiłowali się włamać złodzieje do pewnego mieszkania przy ul. Kołłątaja nr. 7., lecz zostali spłoszeni, pozostawiając po drodze pewne narzędzia złodziejskie.

— **Ujęto** 1 oszusta, 1 włóczęgę, 1 awanturnika ulicznego, 1 pijaka i 2 kobiety za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych.

— **O kwatery dla gości na czas Międzynarodowych regat w Bydgoszczy.** W związku ze zbliżającemi się międzynarodowemi regatami Komitet organizacyjny czyni gorączkowe staranie w kierunku zapewnienia kwater przybywającym na regaty gościom; chodzi o to, aby wszyscy mieli odpowiednie mieszkania i otoczeni byli możliwie wszelkiemi wygodami. W tym celu Komitet Organizacyjny zwraca się do obywateli miasta z prośbą o zgłaszanie jak największej ilości mieszkań w biurze kwaterunkowym Międzynarodowych Regat, które znajduje się na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy moście Bernardyńskim. Zgłoszenia przedkładać należy począwszy od 24 lipca codziennie od 8 do 13-ej i od 15 do 19-ej. (Telefon 1662).

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Piątek, 29 lipca.

Warszawa 10 Kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT.“, nad program.
15.00 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20—16.45 Przerwa.
16.45—17.00 Komunikat harcerski.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Zadania lotnictwa komunikacyjnego“ — wygł. inż. Wł. Szaniawski.
17.25—17.50 Odczyt pt. „Zegary w dawnych czasach“ z działu „Odkrycia i wynalazki“, wygł. in. Eugenjusz Porębski.
17.50—18.00 Nad program i komunikaty.
18.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Leokadja Nowacka Ilska (fort.), Leopold Dworakowski (skrzypce), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela.
19.00—19.15 Komunikaty „PAT“.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Marsz szlakiem kadrówki — doroczny maraton polski“ z działu „Sport i wychowanie fizyczne“ — wygł. p. Jerzy Szyszko-Buhusz.
20.00—20.15 Komunikat rolniczy.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „PAT.“, nad program.

POZNAŃ.

12.55 Notowanie giełdy zbożowej i towarowej.
14.00 Notowanie giełdy pieniężnej i Rzeźni Miejskiej.
17.30—19.00 Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. por. Vorela.
19.00—19.15 Nad program.
19.15—19—40 Odczyt pt. „Nad Popradem i nad Dunajcem“, wygł. prof. Jan Kilarski.
19.40—20.00 Komunikaty gospodarcze.
20.00—20.25 Pogadanka radjotechniczna — wygłosi Dr. B. Lipiński.
20.30—22.00 Transmisja koncertu z Warszawy. Po koncercie sygnał czasu.
20.00—22.20 Pogadanka harcerska.
22.20—24.00 Transmisja z koncertu z „Palais Royal“.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Klebba,** w Kosakowie.
Ś. p. **Ewa z Schwartzów Grochowska** w Kłecku.
Ś. p. **Franciszek Tyrakowski** w Poznaniu.
Ś. p. **Józef Namdzik,** w nadleśnictwie Dziewoklurz.
Ś. p. **Marja z Adamczewskich Janiszewska** w Pniewach.

Bank Polski płacił dnia 28 lipca br. za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie.	171,48
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,11
szylingi austrjackie	125,32
liry włoskie	48,25

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w piątek, dnia 29. bm. o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2.

Na porządku obrad ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Kałdowski, prezes okręgowy.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. W piątek, dnia 29. bm. o godz 8 wiecz. schadzka I. i II. drużyny w lokalu „Złoty Róg“.

Tow. gimn. „Sokół“ Bydgoszcz IX Czyżkówko Miedzyń. Zebranie zarządu w piątek 29. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p Jarusta V śluza. Z powodu nader ważnych spraw komplet pożądany. Zarazem odbędą się w tymże dniu ćwiczenia o godz. 7.30. Z powodu zbliżającego się Zlotu Dzielnicowego w Grudziądzu uprasza się o stawienie się wszystkich członków czynnych.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, 28. bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich ul. Mazowiecka 43 o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Jachcice odbędzie się dnia 28. bm. o godzinie 7 wiecz w lokalu p. Trzebiatowskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się członków o kompletne przybycie

Podoficerowie Rezerwy. W piątek, dnia 29. bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Strzelnicy zebranie zarządu i pocztu sztandarowego. Ze względu na udział w odsłonięciu pomnika Henryka Sienkiewicza przybycie wszystkich członków zarządu i pocztu konieczne. Zebranie Koła odbędzie się 2 sierpnia br.

Towarzystwo Robotników par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 31 lipca o godz. 4,30 po poł. w Domu Katolickim na Wilczaku. Wykład wygłosi p. poseł Bigoński O liczny udział członków i gości uprasza się

Baczność, Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Zbiórka Tow. w piątek 29. bm. o godz. 7 wiecz. na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Wlkp. Z powodu ważnych spraw komplet pożadany.

Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Koło Bydgoszcz odbędzie się we wtorek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej.

Sokół IV. Bielawy. W piątek, dnia 29. bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie grona technicznego u druha naczelnika.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Zarządza się zbiórkę w piątek, dnia 29. bm. o godz. 7 wiecz. na dziedzińcu koszarowym 62 pp. Wlkp. przy ulicy Warszawskiej celem wyboru kompanji honorowej na przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tow. właścicieli domów i gruntów wzywa wszystkich właścicieli domów, którzy otrzymali odpowiedź od magistratu na rekurs w sprawie opłat za czyszczenie ulic, aby przybyli do biura towarzystwa, mając ze sobą owe pismo. Biuro czynne jest we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 do 7 po poł.

Sokół konny. Posiedzenie zarządu i komisji zabawowej w piątek, o godz. 7,30 w lokalu zebrań Resursy Kupieckiej. Komplet konieczny.

Grupa Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Brzozie. Zebranie Zw. Inw. Woj. Rzeczpltej Polskiej odbędzie się dnia 31. bm. o godzinie 1½ na sali posiedzeń p. Behnkego. Bardzo ważne sprawy. **Zarząd.**

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 27. 7. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	51,00—52,00
Pszenica	51,50—54,50
Jęczmień	46,00—48,00
Owies	40,25—41,25
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—74,50
„ „ 65 „ „ „ „	—76,00
„ pszen „ „ „ „	79,00—82,00
Peluszka	—
Otręby żytnie	31,00—32,00
„ pszen.	—26,00
Rzepak	58,00—60,00

Usposobienie niejednolite, na żyto i mąkę z natychmiastową dostawą mocne.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 lipca 1927 roku.

Papiery procentowe.
(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna 61—60½ proc.
8% oblig. miasta Poznania 90½%
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —94,% (za 1 dolar).
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. 23,—

Akcje bankowe.
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank PrzemysłowcówI—II em 2,75

Akcje przemysłowe.
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	42,—
Hartwig C. I em.	46,—
Herzfeld Viktorjus I em.	50,—
Dr. Roman May I—V em.	91,—91,50
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,—1,05
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	21,—

Tendencja bez zmiany

✝

W środę, dnia 27 lipca r. b. zmarł nasz długoletni pracownik techniczny, stereotyper

ś. p.

Leon Karwecki

Zmarły swoją sumiennością i obowiązkowością zaskarbił sobie nasze zaufanie i ma w przedsiębiorstwie naszem zapewnioną wdzięczną pamięć.

Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1927 r.

Zarząd Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc.
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“.

Obwieszczenie.

Dla tutejszej rzeźni poszukuje się od 15 sierpnia br.

halmistrza

który zarazem wykona badanie mięsa.

Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni, którzy wymaganiom odpowiadają.

Reflektanci zechcą nam swe zgłoszenia najpoźniej do dnia 5 sierpnia z dołączeniem życiorysu i świadectw oraz podaniem pretensji nadesłać. Z posadą są wolne mieszkanie, światło i wymiar opału połączone.

Pakość, dnia 26 lipca 1927 r. (17032

Magistrat — Liedermann.

✝

W środę, dnia 27. bm. zmarł nasz współpracownik

ś. p.

Leon Karwecki

Zmarły był nam zawsze miłym i sympatycznym towarzyszem i kolegą, dlatego pamięć o Nim nigdy u nas nie zagaśnie.

Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1927 r.

Współpracownicy oddziału techniczn. „Dziennika Bydgoskiego“

Popierajcie Dziennik Bydgoski

Odwołuję

niniejszem ogłoszony przetarg dotyczący sprzedaży drzewa majętności Ostromecko. (16979
Zieliński, egzekutor Starostwa Chełmińskiego.

Węgorze

na zarybek do nabycia w hali targowej. (17006
Fr. Cieszyński,
telefon 975 **Łokietka 6.**

Młodszego

nasiennika-zbożowca

poszukuje poważne przedsiębiorstwo, nasienniczo-zbożowe. Oferty z odpisami świadectw oraz życiorysem i warunkami skierować proszę do filji Dziennika Bydg. w Toruniu pod **„310".** (17031

Wielki skład



Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica Św. Trójcy 14 b. Tel. 79
Dzielni zastępcy pożądani.

Uczeń kupiecki

syn uczciwych rodziców biegły w polskim i niemieckim w piśmie i słowie, potrzebny zaraz do mego interesu samochodów. Zgłoszenia tylko piśmienn z własnoręcznym życiorysem, do firmy
E. STADIE-Automobile
Bydgoszcz, ulica Gdańska 160. 16927

Służące
do wszystkiego, dobrze polecone, potrzebne jedna zaraz na wieś pod Bydgoszczą, druga od 15. 8. do Bydgoszczy. Zgłoszenia Apteka Bydgoszcz, Okole Grunwaldzka nr. 143. (17003

Inserat w „Dzienniku Bydgoskim"



przynosi 100.000 % od wyłożonego na inserat kapitału.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Tylko 1 zł.
fotografja do legitymacji. „Wiol", Sienkiewicza 44.

Zdjęcie
fotograficzne, pocztówkowe 6 sztuk 3 zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-8280

SPRZEDAŻE

„Osada"
fachowe biuro pośrednictwa poleca korzystnie majątki ziemskie, gospodarstwa, kilka gościńców, młynów, domów, hoteli. Nowe zlecenia przyjmuje Król. Jadwigi 13. (F-8253

Majątki
30 mórg pszenno-buraczanej ziemi, nadkompletnym inwentarzem żywym i martwym, cena 17000. 120 mórg dobrej sredniej ziemi, żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne prywatne 14.000 wile innych poleca i przyjmuje Biuro Merkur, Szkodlarski, Dworcowa nr. 53. (16982

Gospodarstwo
52 móg pszennej ziemi, inwentarz kompl. 25.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-8272

Majątek
170 mórg pszennej ziemi w tem młyn wodny 70.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-8271

Właściciel
sprzeda dom w dobrym stanie za 9.000 gotówką. Wolne 4 pokoje, kuchnia, skład, pralnia, stajnia i ogród owocowo-warzywny, 2 lokatorów, w Bydgoszczy. Of. do Dzien. Bydg. pod „Właściciel". (16961

Z powodu
wyjazdu sprzedam dom reflektantom z większą gotówką. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do Dz. Bydg. pod „8.000 dolarów". (16997

Leżanki
kanapy, materace dobre gatunki tanio na raty sprzedaje Tapicernia, Św. Trójcy 30. (F-8265

Siodło
męskie bardzo dobrze utrzymane zaraz korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można. Jankowiak, Gdańska 22. (17011

Miód
pszczelny trzepany ca 5 centr. na sprzedaż. Zgł. W. Cywiński, Inowrocław, Św. Ducha 16, tel. 414. (13019

Jadalka
bufet i kredens dębowo-fornierowany dobre wykonanie tanio na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. (F-8270

1 młocarnia
na lokomobilę lub motor 60 cali szerok. fabr. „Dehne Halberstadt" po kapitalnym remoncie sprzeda Fabryka Maszyn i Motorów, Tuszyński i Ska. Toruń, Krasińskiego 50 a. (17030

Porzeczki
czarne i czerwone do wyrobu wina na sprzedaż. Nakielska 22, w ogrodzie. 17008

Papużki
zielone sprzeda od 9—1 ul. Śniadeckich 55 II pr. 16953

KUPNA

Samochód
najchętniej limuzyna „Ford" mało używany kupię. Oferty z podaniem ceny proszę złożyć do Mazurek, Warszawska 5 parter prawo. (16985

Pracownia obuwia
kupuje stale używ. męskie obuwie, nawet reperacji wymagające, płaci najwyższe ceny. Oferty do „Par" Poznań, Al. Marcjnkowskiego 11, pod „422" (17028

Pracownia krawiecka
kupuje stale i płaci najwyższe ceny za używaną męską garderobę specjalnie kompl. ubrania, oddzielne marynarki i spodnie nowe wymagające większej reparacji. Of. do „Par" Poznań, Aleje Marcinsowskiego 11, pod „423". (17029

LEKCJE

Kto
z maturzystów klasyków pomoże mi w łacinie. Of. składać do Dz. Bydg. pod „Uczeń". 16983

POSADY WOLNE

Akwizytorów
poszukuje Tow. Ubezpieczeń. Niefachowych wyszkolimy. Zgł. osobiste do soboty przed południem Bydgoszcz, Dworcowa 68. 16952

Damskiego
i męskiego fryzjera poszukuje Gorzelanny, ul. Grunwaldzka 143. (16998

Monter
lub ślusarz dobrze obeznany z centralnem ogrzewaniem potrzebny. Zgłosić się Ślusarska 11, w warsztacie. (17000

Stolarza
na okna i drzwi poszukuję. R. Łaganowski, ul. Gdańska 102. (16995

Panie
inteligentne do sprzedaży pocztówek z pomnikiem Sienkiewicza w dniu odsłonięcia potrzebne. „Przemysł Graficzny" Śniadeckich 40. (F-8256

1 męski i 2 damskich
pomocników fryzjerskich potrzebni zaraz. Franc Górski, ul. Dworcowa 91. (F-8269

Czeladnik
szewcki na dobrą pracę może się zaraz zgłosić. J. Wolny, mistrz szewcki Bydgoszcz, Dolina nr. 25. 16994

Czeladnik
blacharski może się zgłosić. Otto Niefeldt, blacharstwo i instalacja, Bydgoszcz, Garbary 31. (18986

Ekspedjentkę
li tylko z branży rzeźnickiej poszukuje Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki Niedźwiedzia 3. (16992

Podróżujących
zaprowadzonych na Poznańskie i Pomorze, przy stałej pensji lub wysokiej prowizji, poszukuje Wytwornia soków i erstraktów „Sokpol" Trzemeszno. 16972

Czeladnik
rzeźnicki może się zgłosić. W. Semrau, Świętojańska nr. 9, rzeźnictwo koni. (16996

Trwałą egzystencję

z wysoko zagwarantowanym dochodem przy przyjemnem i interesującem zatrudnieniu jako towarzysz w podróży i pomocnik w zakupie znajdzie zaraz do handlu nadający się Pan lub Pani przy kilku tysiącach interesowej wkładki do zdrowego kasowego interesu. Za interesową wkładkę daję podwójną gwarancję. Of. z podaniem do dyspozycji stojącego kapitału do „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11 pod „418". (17026

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich na stałe mogą się zaraz zgłosić. A. Marchlewski, Chełmno, ul. Wodna 17. 17024

Pomocnik
fryzjerski potrzebny Kessin, Grunwaldzka nr. 7. 17021

Wiertacz
do wiercenia szczotek może się zgłosić, ul. Śniadeckich 45. 16954

Zecer
młodszy poszukuje posady. Zgł. pod „Zecer" do Dziennika Bydgoskiego. (16973

Fryzjerka
dzielna w ondulacji i manicurze potrzebna zaraz lub później; wysoka pensja. Sienkiewicza nr. 54. F-8276

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pod „Uczeń" do Dzien. Bydg. 17009

Stenografistki(owie)
potrzebni(e). Również wyuczamy listownie, najdoskonalej stenografji. Żądamy frankowania naszych obszernych informacji. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza nr. 26. (16250

Osoba
do towarzystwa znająca dystynkcję i ekonomiczność życia potrzebna. Zgł. listownie pod „Kal" do filji Dzien. Bydg. (F-8286

Potrzebny
uczeń do zawodu fryzjerskiego. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Uczeń." (F-2863

Chłopiec
do posyłek może się zazgłosić Hurtownia Wyrobów Tytoniowych, Stanicław Jaros, Bydgoszcz, Gdańska 38. (F-8267

Poszukuje
się od 1. 8. 27. samodzielnej, uczciwej gospodyni do prowadzenia kuchni i gospodarstwa wiejskiego na nadleśnictwie. Zgł. pod adres: Nadleśnictwo Drewniaczki poczta Zelgoszcz Pomorze. (16970

Służąca
z samodzielnem gotowaniem zaraz potrzebna. Pomorska 57, interes. (F-8261

Potrzebna
służąca do prac domowych i restauracji. Hotel International, Bydgoszcz, Dworcowa 33. (F-8274

Służąca
do wszelkich prac domowych i umiejąca gotować potrzebna. Smolarek Św. Trójcy 33. 16987

Dziewczyna
z wioski z własną pościelą, z gotowaniem i szyciem, posiada dobre świadectwa, poszukuje posady od 1. 8. Gabrych, Lubelska 29. 16874

Panienka
która umie prasować szyć i zna się na wszelkich pracach domowych potrzebna zaraz. Maciejewska, Niedźwiedzia 3. (16991

Kotlarza
specjalisty na komunikacje, umiejącego spajać autogenicznie, poszukujemy zaraz na sezonowe roboty. Zgłoszenia jedynie dobrych fachowców przyjmuje Cukrownia Nakło. (16598

Potrzebny
zaraz samodzielny czeladnik piekarski, znający cukiernictwo. W. Lewandowski, Białośliwie pow. Wyrzyski. (16850

Potrzebny
lepszy sprzedawca dekorator do konfekcji w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 30 a. Proszę o oferty i odpis świadectw. (16228

Uczciwą
starszą służącą poszukuję od 1. 8. 27. r. Orczykowska ul. Śniadeckich 39 (17005

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
sierota, lat 22, poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Jest emigrantka z Rosji. Łask. of. pod „A. K." do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu. (17032

Starszy ogrodnik
sam. szuka posady od 1. 8. lub 1. 10. na majątku, wili lub fabryce, chodowca spec. róż i pomidorów obejm. stanowisko portjera. Wegner, Gościcino, pow. Wejherowo. (16971

Posady
stałej poszukuje formiarz (odlewacz) z długoletnią praktyką, na żelazo, stal, i kuto lane, tak z szablonu jak i modelu, także z specjalną znajomością stopu, spiżu, tak maszynowego jak i dzwonowego z praktyką zagraniczną. Adres: Gniezno, ul. Sienkiewicza 11, A. Wawrzyńczak. (16949

Maturzystka
poszukuje posady biurowej lub kasjerki zaraz lub od 1 września. Zgł. skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Maturzystka" (F-8257

Szofer
mechanik przyjmie posadę od 1. lub 15. 8. z remontem maszyny jakiejkolwiek marki. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Trzeźwy i sumienny". 17004

Panna
inteligentna, znająca wykwitną kuchnię, poszukuje posady zaraz u samotnego pana, najchętniej w Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „Inteligentna" do Dz. Bydg. (17034

Biuralistka
znająca dobrze korespondencję, pisanie na maszynie oraz książkowośc, z językami niemieckim i francuskim potrzebna od 15. 8. wzgl. 1. 9. 27. Zgł. tylko sił pierwszorzędnych z świadectwami i dłuższą praktyką pod „A. G." do filji Dzien. Bydg. (F-8132

Absolwentka
szkoły wydziałowej z ładn. charakterem pisma, poszukuje posady początkującej biuralistki. Łask. of. do Dzien. Bydg pod „J. S." 16955

Młodszy
książkowy bilansista z ukończoną szkołą handlową oraz 3-letnią samodzielną praktyką poszukuje posady (również w majątku ziemskim) od 1 sierpnia lub później. Łaskawe zgł. proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Młodszy". (16967

DZIERŻAWY

3 piętrowy
śpichlerz z 4 pokojowem mieszkaniem jest zaraz do wydzierżawienia. Landw. Grosshandelsgesellschaft Oddział Wąbrzeźno. 16966

2 ubikacje
na warsztat do oddania. Plac Piastowski 7, Balcerkiewicz. (F-8268

Skład
bławatów i konfekcji damskiej z 3 pokojami i kuchnią jest zaraz do wydzierżawienia w Chodzieży. Zgł. do J. Jesionowskiego, Chodzież. (16968

Poszukuję
zaraz celem dzierżawy restauracji lub gościńca gdzie egzystencja zapewniona, możliwie z rolą. Zgłosz. Smyrek, Wronki, poznańskie. (16969

MIESZKANIA

Mieszkanie
umeblowane odstąpię. Gdańska 148, podwórze (F-8260

Poszukuję
mieszkanie mniejsze przy ul. Długiej lub w pobliżu Of. pod „Kupiec" do Dz. Bydg. (16220

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, Długa 53 pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. 16980

Pokój
umebl. dla 1 pani zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 54, II ptr. (17001

Pokój
umebl. duży do wynajęcia. Lipowa 3, II piętro prawo. (17002

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9. (F-8234

Pokoju
dobrze umebl. z osobnem wejściem poszukuje kawaler. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „1001". (F-8235

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 8. r. b. Dolina 24, II p, prawo. 16873

Przyjmę
dwuch uczni gimnazjalnych na stancję z całkowitem utrzymaniem. Pokój zdrowy i słoneczny. Pomoc w nauce zapewniona przez ucznia klasy VIII. Zgłoszenia, Bydgoszcz, Babia Wieś 3 c. II piętro prawo. (15820

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Sniadeckich 55, ptr. prawo. (F-8267

Pokój
umebl. na 2 osoby do wynajęcia. Sniadeckich 41, II ptr. prawo. (F-8262

2 pokoje
umebl. z balkonem do wynajęcia. Kołłątaja 10, piętro lewo. (F-8259

Pokój
z telefonem na biuro do wynajęcia. Pomorska 3. (F-8266

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II piętro prawo. (F-8273

Pokój
dobrze umebl. od 1. 8. do wynajęcia. Lipowa 5a, II pt. (16673

2 pokoje
słoneczne, z oddzielnem wejściem, umeblowane lub bez umeblowania, wynajmę zaraz. Przystanek tramwaj. przed domem. Ul. Św. Trójcy nr. 14, I pt. lewa strona. (14698

Pokój
frontowy do wynajęcia. Słowackiego 2, I piętro. F-8277

Meblowane
pokoje do wynajęcia Ul. Dworcowa 1 a. (F-8279

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 11 II p. lewo. F-8256

Pokój
umebl. dla 2 pań lub panów do wynajęcia. Wiad. ul. Mostowa 4; III ptr. (16957

RÓŻNE

Wpłacę
5.000 do przedsiębiorstwa handlowego w Bydgoszczy za uzyskanie posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Posada". (16993

Rydelskę Aleksandrę
moją lokatorkę Pomorska 40, za oszczerstwo i chęć sprzedania mieszkania oskarżę sądownie. Gospodarz Jurkiewicz. (F-8258

Kto
z panów udzieli samotnej osobie 300 zł. pożyczki do artystycznego przedsiębiorstwa. Of. pod „777" do Dz. Bydg. (16962

Zgubioną
książkę wojskową, kartę mobilizacyjną i policyjne zameldowanie na nazwisko Waliszewski Władysław unieważniam. (16773

Pies
wilk przybłąkał się, ul. Toruńska 144. (16951

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Meble

kompletne urządzenia mieszkaniowe i biurowe na dogodnych warunkach poleca. W. Błaszczyk, mistrz stolarski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 i Grunwaldzka 151, telefon n. 303 (12218

Polskie
Tow. Węglowe „Petow“ z ogr. por. w Bydgoszczy, tel. 321, dostawca węgla z Polskich Kopalń Skarbowych w Królewskiej-Hucie i koksu z koksowni Knurów na Górnym Śląsku poszukuje komisjonerów w następujących miejscowościach: Chojnice, Tuchola, Czersk, Starogard, Kartuzy, Wejherowo, Puck, Gniew, Działdowo, Sępolno, Kowalewo i innych. P. T. Reflektantów uprasza się o śpieszne nadesłanie zgłoszeń z podaniem referencji. (16944

Rowery
lepszych fabrykatów jak Brennabor, Opel, Viktorja, Weltrad, Puch, Stoewer oraz krajowe wyroby „Wahrena“, wszelkie części z rzetelną gwarancją po bardzo przystępnych cenach poleca Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa róg ul. Marcinkowskiego. (16545

Karbowanie plisowanie

czyszczenie, farbowanie i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, ul. Dworcowa 95a, Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesyłany. (16883

SPRZEDAŻE

650 mórg
dobrej ziemi, piękny dom, pełny inwentarz 150.000, wpłaty 90.00. Kolosalny wybór domów. Szarek, Dworcowa 90 telefon 1909. (F-8224

Duży wybór!
Majątki, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. Westfalewski. 16788

Baczność!
Właściciele ziemscy. Najpoważniejsze biuro kupna i sprzedaży majątków ziemskich, poszukuje dla poważnych reflektantów majątki, gospodarstwa i młyny. Dyskrecja zapewniona. O spieszne zlecenia prosi „Polonja“ Bydgoszcz Dworcowa 17, Tel. 698 Westfalewski. (16789

Dom
parterowy, ogród za 2 500 zł. sprzeda „Renoma“, ul. Pomorska 1. (F-8248

Wielka okazja!
Młyn wodny przy tem 520 mórg ziemi wszystko w dobrym stanie, budynki I kl. inwentarze nadkomplet parowy garnitur 280.000 zł. wpłata 100.000 zł. Moc majątków świeżo zgłoszonych na korzystnych warunkach poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80 tel. nr. 1815.

3 piętrowy
murowany, ładny, nowy dom o 60 ubikacjach, (w tem 2 sklepy, stajnia, warsztat rzeźnicki i t. p.) w kuracyjnej miejscowości Inowrocławia, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Dom nowoczesny, bez długu. Cena 35 000 złotych. Wiadomość u właściciela Inowrocław ul. Św. Ducha 83. (F-8166

Młyn
parowy nowy, w bogatej okolicy, przemiał 500 ctr. 250 tys. zł. wpłaty 100 tys. Hotel z restauracją i kompletnem urządzeniem pokoi, w bogatem dużem mieście powiatowem 50 tys., wpłaty 25 tys. resztę na parę lat. Kamienica III p. z 4 interesami i fabrykacją, dochód 1115 zł miesięcznie 110 tys. zł, wpłaty 70 tys. zł, i wiele innych bardzo korzystnych objektów poleca biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18-15.

Łóżko dziecięce
białe eleganckie sprzedam, ul. 20 Stycznia 32, patr. od 2—4. (F-8215

Maszynę
parową 16 K. M., samochód ciężarowy, motorówkę, młot sprężynowy, dużą wiatrówkę, pompę centryfugalną z motorem, karoserją, dyferencyał i skrzynka biegów od samochodu osobowego tanio sprzedam byle zaraz. P. Winiarski, Toruń, telefon 60. (16919

Meble!
Znane jako najlepsze i najtańsze źródło zakupu solidnych i wykwintnych, kompl. i pojedyńczych mebli. Wyjątkowa okazja mało używanych w wielkim wyborze wypożyczalnia i zamiana mebli, dogodne warunki, fachowa obsługa z długoletnią gwarancją, własne warsztaty, poleca Nowy Magazyn mebli i antyków „Górnoślązaków“, ul. Śniadeckich 56, obok Gdańskiej Tel. 1025. Tramwaje z obu dworców. B. Janoszke. (16923

Skrzynie
próżne, różnego rodzaju na sprzedaż. B. Jączkowski, Gdańska 16-17, tel. 930. F-8209

Dubeltówka
bezk. 16, fabr. Suhl okazyjnie na sprzedaż. Grochowalski, Plac Poznański 3. (16848

Motor
naftowo benzynowy, w sile 16 P. S., marki „Deutza“, w dobrym stanie nadający się również do większego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż. Leon Rumiński, Góra, pow. Żnin. (F-8241

Męski
gabinet, nowy, bardzo elegancki i duży okolicznościowo tanio na sprzedaż. Cicha 8. (Bielawki). F-8221

Wóz
roboczy, dobrze utrzymany okazyjnie na sprzedaż. Piękna nr. 1. (16915

Futro
damskie, fokowe futerko bibretowe sprzeda tanio Hermana Frankego nr. 8, I piętro prawo. (16916

Kosiarka
marki Dering mało używana tanio na sprzedaż. Zaremba, Koronowo. (16884

Kompletny
garnitur parowy do młócenia „Garret Smith“ w dobrym stanie oraz młócarnia na dogodnych warunkach na sprzedaż. St. Sowiński, Nakło, Dąbrowskiego 147. (16950

Koń
klacz, 9 lat stary, roboczy i lekka platforma tanio na sprzedaż. E. Niedzielski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 6. (F-8222

Pies
dobermann na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (16964

KUPNA

Poszukuje się
kupna składu z mieszkaniem nadający się na skład fryzjerski lub zaprowadzony skład fryzjerski. Of. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer“. (F-8229

Czerpak
(Kiesbagger) z zapędem motorowym lub elektrycz. poszukuję zaraz celem kupna lub dzierżawy. Of. z warunkami proszę skierować: Franciszek Czarnowski, Gniewskie Młyny, poczta Gniew (Pom). (16782

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (14767

Dzielnego
podróżującego z kaucją przyjmie zaraz Fabryka Cukrów i Czekolady „Alice“, Nakło n/W, Rynek nr. 33. (F-8250

Cegielnia
Stow. Mechaników na Wilczaku poszukuje furmanów do wożenia cegły. F-8237

Dzielnego
pomocnika krawieckiego oraz specjalistę na spodnie poza domem przyjmę. Malinowski, Fordońska 76. (F-8245

Sztepera
oraz czeladników szewskich na szpilkowaną pracę poczukuje zaraz Turz, Więcbork. (F-8165

Panią
z dobrego domu do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego poszukuję. Zgłosz. upr. z życiorysem i fotografją do Siemianowski, Drogerja pod Lwem, Kcynia, Rynek 17. (16790

Poszukuję
zaraz 3—4 garniarzy na nowe stawianie piecy. J. Czarnecki, mistrz garniarski, Chełmno, Kilińskiego nr. 7. (16934

Praczka
potrzybna, ul. Gdańska 54. Heidnerowa. (F-8240

Krawcowa
może się zaraz zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (16963

Poszukuję
zaraz starszą dziewczynę do wszelkich prac domowych z dobrem gotowaniem. Cośkolwiek inwentarza. Tylko osoba która umie samodzielnie prowadzić całkowite gospodarstwo domowe może się zgłosić z odpisem świadectw. A. Kulasowa, Kościerzyna, ul. Dworcowa nr. 10. (16866

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zgłosić. K. Rzeźnikowski, mistrz piekarski Toruń, Podgorna nr. 6 a. (16309

Poszukuję
zaraz kilka szwaczek na damską i męską bieliznę. Zgł. Dworcowa 59, part. od 3—5. (F-8233

Dziewczyna
dochodząca do dziecka i pracy domowej może się zaraz zgłosić. Gdańska 54, Bodyńska. (16965

Poszukuję
od 1. 8. 27 r. pomocnika szwajcarskiego lub ucznia wysokie zasługi. Bacher, nadszwajcar, Kotomierz, pow. Bydgoszcz. (F-8243

Służąca
do gosp. wiejskiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Wiad. Bydgoszcz, Fordońska 66. (16978

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
samotny poszukuje posady jako samodzielny lub w większym młynie. Jakusz Szumles, p. Nowakarczma, pow. Kościerzyna. 16868

Młoda
osoba umiejąca szyć i dobrą kuchnią prowadzić poszukuje posady od 1. 8. lub 15. 8. 27 r. jako wyręczycielka pani domu lub gospodyni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Młoda osoba“. (16777

Energiczny
biurowy z branży drzewnej, zawód gajowy poszukuje zaraz posady za miernem wynagrodzeniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gajowy“. 16981

Panna
władająca językiem polskim i francuskim, która ukończyła Szkołę Wydziałową poszukuje posady jako początkowa siła biurowa lub też freblanka. Możliwa mniejsza kaucja. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. S. 12“. (F-8236

Dziewczyna
starsza poszukuje posługi na przedpołudnie lub cały dzień. Zgł. pod „Posługa“ do Dz. Bydg. (16958

Kucharka
dobra do wszystkiego skromnych wymagań poszukuje zajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Kucharka“. (16974

Lepsza
panienka poszukuje posady w mniejszem gosp. u samotnego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Zgłosz. pod „Lepsza“ do Dzien. Bydg. (16935

DZIERŻAWY

Salon fryzjerski
wraz ze składem perfumerji i pokojem kawalerskim w dużej kościelnej wiosce do wydzierżawienia. Warunek, kawaler i mała kuucja. Zgłoszenia pod „Egzystencja“ do Dz. Bydg. (F-8244

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokoi z kuchnią poszukuję, płacę dzierżawę naprzód. Oferty Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 33. (F-8225

Mieszkanie
3 pokojowe z meblami zaraz do oddania (Okole). Of. do Dzien. Bydg. pod „Okole“. (16977

Mieszkania
1—2—3—5—7 pokojowe wskaże „Renoma“, Pomorska 1. (F-8249

Mieszkanie
składające się z 2 pokoi z kuchnią umeblowanych w centrum miasta tanio do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Korzystne“. 16872

Mieszkanie
1-pokojowe z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Czynsz płacę z góry. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod nr. „31“. F-8254

POKOJE

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sienkiewicza 45, II ptr. F-8212

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Mazowiecka 41-42, I ptr. (F-8239

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 41, III. ptr. lewo. (F-8252

Poszukuję
na 10 dni pokoju umeblowanego. Oferty z ceną Śniadeckich 42a, part. prawo. (F-8247

Pokój
dobrze umebl. dla 2 panów od 1. 8. do wynajęcia. Gamma 8, parter lewo. (16980

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Sniadeckich 31, II ptr. lewo. (F-8251

Pokój
umebl. dla 1—2 panów blisko dworca do wynajęcia. Sniadeckich nr. 30, I ptr. lewo. (F-8238

Dobrze
umeblowany pokój z całkowitem i bardzo dobrem utrzymaniem natychmiast do wynajęcia lub od 1. 8. Wileńska nr. 7, I piętro prawo. (F-8246

ROZMAITE

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodz., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewni z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. 16715

Poszukuję
na krótki czas 1000—1500 dol. dam wysoki procent i zabezpieczenie hipoteczne lub 4-pokojowe mieszkanie z komfortem przy Starym Rynku. Spieszne zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. N.“ (16885

150 zł.
wynagrodzenia otrzyma wypożyczający 2.000 zł. na 3 miesiące. Łask. zgł. pod „444“ do Dz. Bydg. (16785

Kto
znalazł korbę od samochodu w niedzielę na szosię Łęgnowo—Bydgoszcz niech się zgłosi za wynagrodzeniem Dworcowa nr. 67. (F-8242

Bezpłatnie



Dzieła Dickensa

Dnia 1 września ukaże się nasze wielkie wydanie dzieł Karola Dickensa. Uprzystępnienie tych dzieł najszerszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle pod naszym adresem niżej załączony kupon, po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie (16988

Dzieł Karola Dickensa

w 24 tomach, zawierających 4.000 do 4.500 stron szczelnie zadrukowanych. Powieści wydane są bez skrótów w przeciwieństwie do innych małowartościowych wydań.

Dickens jest najwybitniejszym powieściopisarzem i znać jego utwory, to znaczy kochać go, a posiadać jego dzieła, to mieć przy sobie stale dobrego i wiernego przyjaciela, który swym niezrównanym humorem i swą świetną znajomością duszy ludzkiej, jest w stanie zawsze nam pomóc i rozweselić nas.

Dzieła te ukazują się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszta reklamy wymagają **zwrotu kosztów w wysokości 50 gr. od tomu.**

Następujące dzieła wysyłamy bezpłatnie:

Klub Pickwicka, Mała Dorrit, Dawid Copperfield, Opowieść o dwóch miastach, Ciężkie czasy, Oliver Twist, Mikołaj Nickleby, Dzwony Sylwestrowe, Opowieść o duchach, Walka życia i t. p.

Zamówienia ważne są tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

(Pieniędzy wysyłać nie należy)

Wydawnictwo Gutenberga
Warszawa
Okólnik 5a.

Nr. 130 **KUPON**

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: ....

Stacja pocztowa: ....

Wielkie Międzynarodowe Regaty

w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w sobotę 30 i w niedzielę 31 lipca rb. w Brdyujściu
stacja Łęgnowo. (16976
Początek o godz. 3 po poł. – 21 biegów – Koncert.
Nadzwyczajne pociągi: w sobotę: odj. z Bydgoszczy o godz. 14.15, z Łęgnowa o g. 19.10. **w niedzielę:** odj. z Bydgoszczy o godz. 14 i 14.15, z Łęgnowa o g. 19.10 i 19.30.

---

2. K. 3/26. **Uchwała.**

Postępowanie subhastacyjne względem nieruchomości położonych w Margoninie a wpisanych w księgach gruntowych Margonin t. XII. Lk. 454 oraz Margonin t. XVIII. Lk. 666 na nazwisko kupca Józefa Połczyńskiego w Margon nie uchyla się, albowiem wszyscy wierzyciele popierający przetarg wnioski o przetarg cofnęli.

Margonin, dnia 20 lipca 1927.

Sąd Powiatowy. (16943

Wróciłem.

P. Wąsikowski, dentysta
Bydgoszcz, Plac Wolności 2, II.
Godziny przyjęć od 9–1 i 3–6. (F-8218

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30. VII. br. o godz. 10-ej przed południem sprzedawać się będzie **przy Nowym Rynku nr. 1,** wejście 3, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (17010

1 samochód „Benz“ nr. motoru 4324, 2 maszyny do pisania, kanapy, fotele, 1 młynek do mielenia kości, większą ilość kartoników, bufet, zegar stojący, lustra, obrazy, lodownię i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1927 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie Miasta Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 lipca br. o godz. 8-ej rano będę sprzedawał **w Bydgoszczy, w restauracji p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy** za gotówkę najwięcej dającemy następujące przedmioty: (17013

większą ilość materjałów krótkich i łokciowych.

Cywiński,
komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 lipca br. o godz. 12-ej w południe będę sprzedawał **w Bydgoszczy, w podwórzu firmy Hartwig, ul. Dworcowa,** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (17012

4 skrzynie, 1 kocioł, 2 kufry, 1 szafę, 1 stół, 1 biurko, 4 firany itd.

Cywiński.
komornik sądowy w Bydgoszczy.

Konkurs.

Magistrat miasta Zbąszynia ogłasza niniejszem konkurs na posady

nauczycieli

w Miejskiem Gimnazjum Koedukacyjnem w Zbąszyniu
1) języka francuskiego
2) historji i geografji
3) matematyki i fizyki
4) przyrody.

O stanowiska te ubiegać się mogą kandydaci posiadający pełne kwalifikacje nauczycielskie lub przynajmniej pozwolenie nauczania na rok 1927/28.

Caeteris paribus pierwszeństwo mają kawalerowie.

Posady te są do objęcia z dniem 1 września 1927 r.

Podania należycie udokumentowane z podaniem żądanego wynagrodzenia, należy adresowane do Magistratu miasta Zbąszynia, skierować na ręce Dyrekcji do dnia 1 sierpnia 1927 r.

Magistrat.
(—) Szostak, burmistrz. (16942

Fabryka rowerów „TORNEDO“
Bydgoszcz, Dworcowa 18d
Hurt. Detal.
5 lat gwarancji na wytrzymałość
— Dogodne warunki spłaty —
Artykuły do sportu - Trzewiki sport.
(15999

Ca. 50 kuf składowych
(Lagerfässer)

pojemności od 10—20 hltr., używanych, do oddania
Bliższe wiadomości udziela (16893

Bronisław Schulz
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 28



NISZCZĄC DOMOWE INSEKTY ZAPOBIEGA SIĘ CHOROBOM.

PLUSKWY roznoszą zarazki wszelkiego rodzaju chorób.

FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

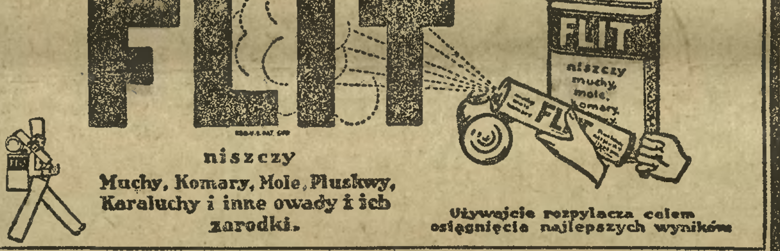
FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materjałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Żądajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogierjach.

Generalne zastępstwo na Polskę
STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską.



niszczy
Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Używajcie rozpylacza celem osiągnięcia najlepszych wyników.

16699 Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze:
Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27.

Dobrowolne przetargi.

S. A. „WAGON“ w Ostrowie (Pozn.)

będzie sprzedawała przez komornika sądowego w Ostrowie Poznańskim na terenie fabrycznym przy drodze Wrocławskiej:

1. **dnia 1 sierpnia rb. o godzinie 10-ej rano**
   materjał sosnowy i dębowy, tarty, budowlany i wagonowy, różne materjały budowlane i kanalizacyjne (rury, okna drewniane, bramy, cement, szkło okienne etc.)
2. **dnia 8 sierpnia rb. o godzinie 10-ej rano**
   materjały żelazne i metalowe (żelazo, stal, śruby, nity, narzędzia, rury kotłowe, gazowe, części transmisyjne) oraz **urządzenie olejarni**
3. **dnia 16 sierpnia rb. o godzinie 10-ej rano**
   materjały i przedmioty do instalacji elektrycznej i oświetlenia gazowego wagonów, materjały włókiennicze (plusze, drelichy, nessle etc.), **farby, lakiery**
4. **dnia 22 sierpnia rb. o godzinie 10-ej rano**
   materjały budowlane (drzewo, cegłę-pustaki, cement, fasony kanalizacyjne kamionkowe, okna drewniane, bramy, szkło okienne, ruszty, drzwiczki i płyty do pieców kuchennych).

Specyfikacje materjałów są wysyłane na żądanie.
Sprzedaż z wolnej ręki dopuszczona w międzyczasie. (16825

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!

Polecam się w

kojarzeniu małżeństw.

Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24
Telefon 446. (16990
Wielki wybór. 21 lat praktyki. Przyjmuje od 10-1 i 3-7.

Letnisko Kąpielowe Brzoza
Stacja Chmielniki (16948
Dziś w czwartek, dnia 28 lipca br.
DANCING
pierwszorzędnego Jazzbandu!!
Komunikacja do stacji Chmielnik dogodna.

Sprzedaż okazyjna

1 motocykl Indian-Scout 7, 9 KM
2 cylindrowy gotów do jazdy w dobrym stanie
1500 zł.

1 motocykl Indian-Scout
dto z przyczepką **1950 zł.**

1 motocykl Hendeson
4-cylindrowy z przyczepką **1450 zł.**

E. Stadie-Automobile
16928 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 16-02.**

Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu
także na raty — poleca

B. Sommerfeld
Fabryka pianin
Bydgoszcz, *ul. Śniadeckich 56, tel. 883*
Filja: **Grudziądz,** *ul. Groblowa 4, tel. 229*
(5454

Zupełnie nowy 14/38 KM 6-osobowy

Opel-torpedo

z kompletną instalacją Bosch wyściełany najlepszą skórą wołową, licznik kilometrowy, zegar, kompl. narzędzie etc. korzystnie do nabycia, może także być dostarczony z nabudówką.

E. Stadie-Automobile
16929 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 16-02.**



»Urbin?«
naturalnie tylko »Urbin«

Nie żądajcie tylko zwykłej pasty do obuwia
lecz wyraźnie „Urbin“

Tylko w ten sposób zabezpieczycie wasze obuwie.

Urbin
czyści dziennie miljony obuwia.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Purwin w Bydgoszczy.